Redakcja Tel. 188.28, 102.28 Administracja Tel 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez zaznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 15 gr.

Echo

Rok XI. Nr. 103. Łódź, sobota 13 kwietnia 1935 r.

Liga Narodów nie potępi kroku Niemiec.

WIELKA BRYTANJA KAPITULUJE

UDZIAŁ POLSKI JESZCZE NIE POSTANOWIONY.

Londyn, 13.4. Z wiadomości, otrzymanych w Londynie z kół delegacji brytyjskiej w Stresie, wynika, że zmiana stanowiska Niemiec w sprawie paktu wschodniego nastąpiła w związku z demarche brytyjską.

Kanclerz Hitler oświadczył, że Niemcy zgadzają się na projekt powszechnego paktu o nieagresji z zastrzeżeniem dla tych państw, które tego pragną, prawa zaciągania między sobą specjalnych zobowiązań wzajemnej pomocy pod warunkiem, że będą to dokumenty oddzielne.

Stresa 13.4. W kołach delegacji brytyjskiej przywiązują do decyzji Niemiec wielkie znaczenie i przypuszczają, że stanowisko Niemiec wywrze bardzo korzystny skutek na dalszy bieg rokowań międzynarodowych. Wpływ posunięcia Niemiec widoczny już jest na postanowieniach, powziętych dzisiaj w Stresie co do planu działania w poniedziałek w Genewie.

Mocarstwa ułożyć się miały rzekomo co do tego, że rezolucja, potępiająca naruszenie przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego będzie bardziej ogólna i że konkluzją jej będzie propozycja powołania do życia specjalnego komitetu rady Ligi Narodów dla rozpatrzenia środków, jakie Liga Narodów może przedsięwziąć celem niedopuszczenia do naruszenia postanowień międzynarodowych. Na referenta sprawy w Radzie Ligi mocarstwa, obradujące w Stresie, wysunąć zamierzają delegata Hiszpanji Madariagę. Wszelkie pomysły uchwalenia jakichkolwiek sankcyj zostały porzucone.

AUSTRJA.

Z innych spraw, omawinaych w Stresie podkreślić należy, że w sprawie paktu austrjackiego Wielka Brytanja udzieliła Francji i Włochom carte blanche zredagowania stosownej formuły nieingerencji w sprawy austrjackie z tem, że formuła ta zostanie przed definitywnem wprowadzeniem jej do ewentualnego paktu przedstawioną Hitlerowi dla uzyskania w razie możliwości jego zgody.

Na wypadek odrzucenia jej przez Hitlera, Wielka Brytanja nie zgłosi zastrzeżeń, aby pakt austrjacki wszedł jednak w życie, ograniczając zresztą swój własny udział do roli tylko konsultatywnej.

Zdecydowano również, aby w sprawie ewentualnej konwencji lotniczej mocarstw locarneńskich odbywały się dalsze rozmowy, wyjaśniające, zwłaszcza co do wzajemn. stosunku Wielkiej Brytanji i Włoch, w takim pakcie. Co do widoków ewentualnej dalszej konferencji mocarstw z udziałem Niemiec, Rosji i Polski, żadne decyzje jeszcze nie zapadły. Uważanem jest jednak naogół za prawdopodobne, że konferencja taka dojdzie do skutku, aby ustalić podstawy ewentualnego paktu o nieagresji i ustalić stosunek między tym zasadniczym paktem o nieagresji a odrębnemi paktami wzajemnej pomocy. Spodziewane jest, że konferencja taka zebrałaby się w Londynie.



Ślub Göringa.

Z iście królewskim przepychem odbył się w Berlinie ślub premjera pruskiego gen. Goeringa z artystką dramatyczną Emmą Sonnemann. Na zdjęciu — Goering i jego żona podczas uroczystości ślubnej.

Czy Watykan otrzyma własne lotnisko?

Miasto Watykańskie 13.4 W związku z wystawieniem w przeciągu kilku dni na pokaz publiczny w mieście watykańskiem nowego samolotu, zakupionego przez organizacje katolickie w Niemczech dla misyj, wyłoniła się znów poruszona już ongiś sprawa stworzenia specjalnego lotniska watykańskiego. Samolot "św. Piotr", o którym mowa, nie mógł lądować na żadnym placu na terenie państwa papieskiego spowodu braku odpowiedniej płaszczyzny do rolowania. Został on przyciągnięty przez samochód ciężarowy. Jak dotychczas jedynie helikopter mógłby lądować w Mieście Watykańskiem. Port lotniczy obecnie nie jest zbyt dla Watykanu potrzebny, mimo to jednak sprawę jego ewentualnej budowy poruszyła część prasy włoskiej przypominającej, że stworzenie lotniska papieskiego jest przewidziane w Paktach Laterańskich.

Narazie niewiadomo jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Ojciec św.

GEN. LUDENDORFF OBRAZIŁ HITLERA.

Zgrzyt po uroczystościach jubileuszowych

BERLIN, 13. 4. — Pomiędzy Hitlerem i gen. Ludendorffem nie doszło do porozumienia. Winę takiego stanu rzeczy ponosi wyłącznie gen. Ludendorff, który wysłał do Hitlera telegram, dziękując mu za jego gratulacje z okazji 70-ej rocznicy urodzin. Telegram ten był treści następującej:

„Wodzowi i kanclerzowi narodu niemieckiego panu Adolfowi Hitlerowi dziękuje za życzenia i za zarządzone uroczystości".

Użycie przez gen. Ludendorffa „pan" Hitler i stwierdzenie przez niego „zarządzonych uroczystości" spotkało się z ostrą krytyką w łonie partji narodowo-socjalistycznej, która krytykuje pozatem telegram i z tego powodu, ponieważ brak w nim było osobistych życzeń dla Hitlera i ponieważ gen. Ludendorff w swojem przemówieniu mówił obszernie o niemieckim poglądzie światowym, nie wspominając natomiast ani jednem słowem o poglądzie narodowo-socjalistycznym.

POŻAR W FABRYCE

ŁÓDŹ 13 kwietnia. W dniu dzisiejszym, około godziny 6 rano wybuchł pożar w fabryce Trubowicza i S-ki, przy ulicy Kopernika 53. Ogień wybuchł w oddziale zgrzeblarni dzięki nagromadzonym w nim materjałom łatwopalnym szerzył się z niebywałą szybkością. Zaalarmowane dwa oddziały straży ogniowej po półtoragodzinnej akcji pożar zlokalizowały. Budynek w którym mieściła się zgrzeblarnia ocalono.

Wewnętrzne urządzenie zgrzeblarni uległo jednak zniszczeniu. Straty wyrządzone przez pożar są dość znaczne.

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie pożar powstał wskutek zatarcia się łożyska w jednej z maszyn.



Pomnik Legjonistów Polskich w Budapeszcie.

W Budapeszcie odbyło się w tych dniach odsłonięcie pomnika Legjonistów Polskich. Pomnik dłuta Pankotai — Forkas Bela wykonany z białego piaskowca, przedstawia postać legjonisty w marszu. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyła delegacja polska.

Przedłużający ubezpieczenia w Ubezpieczalni

muszą płacić całą stawkę.

ŁÓDŹ, 13 kwietnia. W myśl rozporządzenia prezydenta ubezpieczenie chorobowe dla pracowników umysłowych zarabiających ponad 725 zł. miesięcznie przestało z dniem 1 kwietnia obowiązywać. Pracownicy ci mogą się jednak dobrowolnie ubezpieczyć, jednak pokrywają całą stawkę (za siebie i pracodawcę) od ubezpieczenia chorobowego, wynoszącą 4,6 procent. Chyba, że pracodawca dobrowolnie chce ponosić współudział w ubezpieczeniu swego pracownika, zarabiającego ponad 725 zł. miesięcznie.

Na naszych drogach leży nasza przyszłość·

ZBRODNIA NIEWIERNEJ ŻONY.

STRASZNY CIOS MACZUGĄ.

Podstęp wyrafinowanej grzesznicy.

KALISZ, 13. 4. — Donosiliśmy o zuchwałym napadzie, dokonanym we wsi Brzezina, gm. Brudzew, pow. kaliskiego w zagrodzie 38-letniego Marcina Ignasiaka, który z pękniętą czaszką został przewieziony do szpitala św. Trójcy, gdzie do tej pory walczy ze śmiercią.

Zaraz po otrzymaniu zawiadomienia o mordzie rozpoczęto energiczne dochodzenie, które w pierwszym dniu zostało skierowane przeciwko niejakiemu Brezie z Blizanowa Poduchownego, kilkakrotnie karanemu za różne przestępstwa.

Po stwierdzeniu jednak całkowitego alibi Brezy, śledztwo zostało skierowane na inne tory i dało nadspodziewane wyniki, gdyż już drugiego dnia zbrodnia została całkowicie udowodniona i zbrodniarze oddani do dyspozycji władz sądowych.

Po powtórnem zbadaniu żony Ignasiaka 25-letniej Anastazji, kobiety o dość bujnej przeszłości, okazało się, że niewierna ta kobieta dokonała mordu na swym mężu wspólnie z niejakim 22-letnim Wincentym Urbaniakiem, zamieszkałym w sąsiedniej wsi Blizanów.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań Anastazja Ignasiakowa przyznała się do współwiny, twierdząc, że Urbaniak namówił ją do tego czynu i po śmierci jej męża miał się z nią ożenić.

Krytycznej nocy o godz. 11,30, na umówiony znak, dany jej przez Urbaniaka, Ignasiakowa wpuściła go go do mieszkania i poświeciwszy latarką elektryczną, umożliwiła zbrodniarzowi dojście do śpiącego na łóżku męża i zadanie mu ciosu w głowę, od którego pękła ofierze bestjalskiego mordu czaszka.

Uderzenie dokonane było oburącz pałką drewnianą, zakończoną gwoździami (maczugą).

Po dokonaniu tego okropnego czynu Urbaniak uciekł do swego domu, zakopując po drodze narzędzie zbrodni. Ignasiakowa natomiast wszczęła alarm. Zbudziła mieszkającego obok w swej zagrodzie gospodarza Binka, a jej wujka, pozorując naturalnie bardzo sprytnie i wyrafinowanie napad bandycki w celach rabunkowych i zręcznie rzuciła podejrzenie na Breza, który przed krytyczną nocą był u Ignasiaka z propozycją pośredniczenia w kupnie gruntu.

Zaaresztowany Urbaniak przyznał się do winy oraz zwrócił zabrane z szuflady 300 zł.

Przytem zaznaczyć wypada, że nieszczęśliwy mąż cieszył się jaknajlepszą opinją i był przykładnym małżonkiem. Charakteryzuje to zaś najlepiej fakt, iż Ignasiak, będąc przez 4 lata na robotach we Francji, każdy zaoszczędzony i krwawo zapracowany grosz przysyłał swej niewiernej i zbrodniczej żonie. Po powrocie z Francji otaczał żonę swą nadzwyczajną opieką i starał się dokupić do posiadanego gospodarstwa jeszcze parę morgów, aby zagwarantować jej dobrobyt i znaczenie wśród poważnych gospodyń gminy.

Ignasiakowie posiadają 3 i pół letnią córeczkę.

Przykra ta zbrodnia wywarła przygnębiające wrażenie wśród okolicznych wieśniaków.

Dolar 5.25.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,26 w płaceniu 5,25 dolar złoty w żądaniu 9,10, wpłaceniu 9.05, funt angielski w żądaniu 25,75 w płaceniu 25,60, rubel złoty w żądaniu 4,70 w płaceniu 4,65, marka w żądaniu 196, w płaceniu 195, za 100 franków francuskich w żądaniu 35,00 w płaceniu 34,80. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary 5,25 5,26. Funty angielskie 25.60.

NAJDŁUŻSZY AUTOBUS NA ŚWIECIE.



W Nicei uruchomiono autobus długości 25 metrów, mieszczący restaurację z kuchnią, salon, salę wystawową etc. Autobus ten jest niewątpliwie najdłuższym wozem samochodowym na świecie.

Zbiegły bandyta

wpadł w ręce policji.

Z Wrześni donoszą:

Od dłuższego czasu na terenie powiatu wrzesińskiego grasowała niebezpieczna szajka włamywaczy, która na sumieniu ma szereg zuchwałych kradzieży. Policja w toku licznych obław ujęła wszystkich członków szajki, przyczem na wolności pozostał herszt, niejaki Mieczysław Konieczny.

Niedawno bandyta został aresztowany i osadzony w areszcie, z którego tego samego dnia po wyłamaniu krat zbiegł. Za zbiegłym przestępcą policja wdrożyła energiczny pościg. Konieczny ukrywając się, bezustannie zmieniał miejsce pobytu. Policja natrafiła na ślad i ustaliła, że Konieczny zanocował u robotnika rolnego Woźniaka, mieszkańca wioski Kuronowo.

Późną nocą na strychu, gdzie Konieczny spał, wkroczyła policja i aresztowała starającego się wyrwać policjantom Koniecznego, odstawiając go następnie do więzienia.

—:o:—

Skład złodziejski w... szkole.

Przypadkowe odkrycie ucznia.

Z Bydgoszczy donoszą:

Na terenie szkoły powszechnej przedmieścia Bydgoszczy Wielkie Bartodzieje zupełnie przypadkowo wykryto... melinę złodziejską. Na dziedzińcu szkolnym — zabawiała się grupa chłopców, którzy wskutek deszczu przenieśli wkońcu swoje harce do murowanej szopy szkolnej, znajdującej się na terenie szkoły.

Podczas gonitwy — pod jednym z chłopców

zarwała się podłoga,

a przerażony uczeń osiadł... na poduszkach. Pod podłogą — jak się okazało — znajdowała się melina złodziejska, wypełniona po sam wierzch wszelkiego rodzaju przedmiotami domowego użytku, garderobą, bielizną, pościelą itp. Bagaż ten z ledwością dał się pomieścić na sporym wózku.

O „odkryciu" tem kierownictwo szkoły powiadomiło niezwłocznie policję, która poszukuje obecnie właścicieli pomysłowo zamaskowanego „depozytu". Według wszelkiego prawdopodobieństwa wykryta melina jest filją zlikwidowanej niedawno na terenie Wielkich Bartodziejów meliny szajki złodziei mieszkaniowych, która ma na sumieniu zgórą 40 kradzieży i włamań mieszkaniowych.

—ooo—

Kopnięcie w... twarz

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

Łódź 13 kwietnia. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych w polu przy ulicy Mochnackiego, w Chojnach, w czasie bójki został kopnięty w twarz 33-letni Aleksy Borowiec, zamieszkały przy ul. Warszawskiej 14. Wskutek kopnięcia Borowiec odniósł ranę dartą czoła oraz uszkodzenia oka. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Borowca na kurację do szpitala. Sprawca kopnięcia został zatrzymany przez policję.

Wczoraj o godzinie 2 popołudniu na cmentarzu ewangelickim przy ulicy Wiznera znaleziono wiszące na niewielkim drzewku zwłoki mężczyzny. Denata zdjęto niezwłocznie z drzewa i zawezwano pogotowie ratunkowe którego lekarz stwierdził już tylko zgon. Zwłoki samobójcy, mężczyzny w wieku lat 60 przewiezione zostały do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łąkowej. Tożsamości wisielca narazie nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi policja.

Na ulicy Limanowskiego najechany wozem odniósł złamanie nogi 87-letni Abram Wildman, niewiadomego miejsca zamieszkania. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku na kurację do szpitala.

—:o:—

POCZTA W NIEDZIELE.

Naskutek rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów w najbliższą niedzielę, tj. dnia 14 kwietnia rb. w urzędzie pocztowym Łódź I i wszystkich urzędach filjalnych służba wyłącznie w działach nadawczych odbywać się będzie jak w dnie powszednie.

Zarządzenie to wydane zostało w celu uprzystępnienia publiczności korzystania z usług poczty w okresie przedświątecznym.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1935 r.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczorajsze obrady w Stresie odbyły się pod przewodnictwem Mussoliniego. Dyskutowano nad odwołaniem się Francji do Ligi Narodów, nad sytuacją Austrji oraz paktem lotniczym. Wkońcu Simon oświadczył, że otrzymał z Berlina wiadomość o zgodzie kaclerza Hitlera na zawarcie ogólnego wschodniego paktu o nieagresji, zamiast proponowanego dotychczas przez Francję i Sowiety paktu wschodniego.

Liczą się z tem, że nastąpi nowa konferencja wszystkich mocarstw zainteresowanych prawdopodobnie w Londynie. Sądzą tu, że konferencja w Stresie rozpocznie obrady jutro o godz. 9.30 zrana i zakończy swe prace jutro popołudniu.

W nowej konferencji londyńskiej mają wziąć udział Polska, Niemcy i Sowiety.

Mussolini miał zaproponować Francji zawarcie sojuszu wojskowego.

(—) Sterowiec Zeppelin odbywający przelot z Europy do Ameryki Południowej musiał wylądować spowodu burzy w Brazylji.

Podczas lądowania zniszczył dom i uszkodził ster. Po naprawie steru ruszył w dalszą drogę.

(—) Deficyt budżetowy państwa w marcu wynosił 19.3 miljonów złotych.

(—) Prace nad projektem ordynacji wyborczej zostały przyśpieszone. Projekt przewiduje podział państwa na większą ilość okręgów jednomandatowych. Zasada proporcjonalności i listy partyjne zostały definitywnie skreślone.

(—) Szef gabinetu min. spr. zagr. p. Roman Dębicki został mianowany posłem w Finlandji.

(—) Na szereg zapytań delegat do spraw 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej wyjaśnia, że wszyscy subskrybenci Pożyczki Inwestycyjnej, a więc i ci, co spłacają należności w 10 ratach, będą brali już udział w losowaniach wygranych w dn. 1 września rb. i 2 stycznia 1936 r. — na podstawie świadectw tymczasowych.

(—) Przebywający od dłuższego czasu na kuracji w Bystrej na Śląsku, Ignacy Daszyński, b. marszałek Sejmu, zawarł wczoraj związek małżeński z p. Celiną Kempner.

(—) Władze administracyjne wydały zezwolenie na otwarcie sklepów w Niedzielę Palmową 14 bm. od godziny 1 do 6 popołudniu.

(—) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło wczoraj przepisy wykonawcze do nowej ustawy filmowej.

Wyświetlanie reklam według tych przepisów, nie może zajmować więcej czasu w seansie, niż 10 minut. Dodatki aktualne, nawet w porze letniej, mają być zmieniane przy każdym programie.

Nieco chłodniej.

Stan pogody w Łodzi.

Łódź, 13 kwietnia. W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 rano temperatura wynosiła 8 stopni powyżej zera. Najniższa temperatura w nocy 8 stopni powyżej zera.).

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 733,6 milimetra. Tendencja barometryczna — nierównomierny wzrost ciśnienia.

Wiatry zachodnie z szybkością do 6 metrów na sekundę.

W ciągu dnia dzisiejszego pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotny, drobny deszcz.

PACZKA FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW

Nieudana wpłata na P. K. O.

Z Bielska donoszą:

Policja w Bielsku przytrzymała Arnolda Żeberkę zam. w Krakowie, lat 42, z zawodu przemysłowca wyznania mojżeszowego, który jest silnie podejrzany o świadome puszczanie w obieg fałszywych 20 złotowych banknotów. Mianowicie przy wpłacaniu na książeczkę PKO. w Bielsku usiłował on wpłacić również 24 sztuki fałszywych 20-złotowych banknotów. Urzędniczka jednakże zorjentowała się, że wpłacone jej banknoty są fałszywe i zgłosiła natychmiast o tem naczelnikowi urzędu pocztowego, który polecił przytrzymać tego hurtownika fałszywych dwudziesto-złotówek i oddał go w ręce policji.

Dochodzenie policyjne w tej sensacyjnej sprawie wykaże, czy Żeberko działał tu tylko na własną rękę, czy też w porozumieniu z zorganizowaną szajką fałszerzy banknotów.

—:o:—

ŻYCIE ZGIERZA.

Likwidacja strajku brukarzy.

Strajk brukarzy został ostatecznie zlikwidowany. Magistrat zgodził się częściowo na stawiane warunki. Mianowicie podwyższył stawkę dzienną o 1 złoty i wprowadził angielską sobotę, tj. 6 godzinną pracę w tym dniu. Wczoraj brukarze na tych warunkach przystąpili do pracy.

REJESTRACJA DZIECI W SZKOŁACH

Obowiązek szkolny w Zgierzu jest powszechny. Podlegają mu od początku roku szkolnego 1935-36 wszystkie dzieci w wieku szkolnym tj. od 7 do 14 lat. Wobec powyższego Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że zapisy do szkół powszechnych odbędą się w dn. od 1 do 4 maja br. w kancelarjach szkolnych. Dzieci 7 letnie tj. urodzone w r. 1928 zapisane zostaną do szkoły z urzędu i rodzice ich zostaną o tem piśmiennie przez Magistrat zawiadomieni w czasie od 27 do 30 kwietnia. Po trzymaniu owego piśmiennego zawiadomienia o zapisie dziecka do szkoły z urzędu rodzice winni zgłosić się z zawiadomieniem do odnośnej szkoły w terminie od 1—4 maja celem zarejestrowania dziecka. Rodzice dzieci podlegających przymusowi jeżeli pragną kształcić je nie w publicznych szkołach powszechnych ale w innych zakładach naukowych państwowych czy prywatnych powinni wnieść do Zarządu Miejskiego (Wydział Szkolny) pisemne zgłoszenie do dn. 23 kwietnia br. Jeżeli rodzice pragną zwolnić dzieci od obowiązku szkolnego spowodu choroby fizycznej czy umysłowej winni wnieść do Wydziału Szkolnego Zarządu Miejskiego odpowiednie pisemne zgłoszenie z dołączonem świadectwem lekarskiem do 1 maja rb.

ŻYCIE PABJANIC.

Niespokojni mieszkańcy baraków

Baraki miejskie przy ul. Karolewskiej w Pabjanicach są widownią ciągłych awantur i bójek ich mieszkańców, którzy wskutek tego ciągle wzywani są przed kratki sądowe.

Feliks Raus, lat 21 oraz jego narzeczona 24-letnia Celina Gajzler, oboje mieszkańcy baraków miejskich, pewnego dnia kierując się zemstą osobistą, powybijali szyby w mieszkaniu rodziców Lucyny Kubiś, równie mieszkańców baraków. Ponadto dopuścili się zniewagi słownej tejże Lucyny Kubiś, obrzucając ja gradem obelg.

Wszyscy wyżej wymienieni w towarzystwie świadków razem spora gromada ludzi z baraków, ludzi najbiedniejszych, cierpiących największą nędzę, która to nędza winna myśli ludzkie skierować na inne pożyteczniejsze tory, wypełniła lokale Sądu Grodzkiego w Pabjanicach.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, Feliks Raus skazany został na 7 dni aresztu i 10 złotych kosztów sądowych. Narzeczona jego Celina Gajzler została z braku dowodów uniewinniona.

UKARANI SIDLARZE.

Władysław Cieciorowski, starszy już wiekiem mieszkaniec Pabjanic wspólnie z Ropezą Zygmuntem lat 22 i Właźlakiem Władysławem zakładali sidła na zające w lasach prywatnych Ajzerta pod Pabjanicami. Schwytane zające wspólnicy sprzedawali w mieście, dzieląc się zyskami.

Interes jakiś czas prosperował dość dobrze, lecz pewnego razu wszyscy schwytani zostali na gorącym uczynku i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Sąd Grodzki w Pabjanicach skazał każdego z wymienionych na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na przeciąg dwóch lat.

KRADZIEŻ NA CMENTARZU.

Dwaj godni siebie kompanji Helmut Hettich lat 16 i Franciszek Burda, zamieszkały przy ulicy Wierzbowej 10 przedostali się pewnej nocy przez parkan cmentarza katolickiego i z przed domu ogrodnika skradli 35 świerków wartości 50 złotych. Było to w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia, a więc w okresie zapotrzebowania świerków na choinki. To też wspólnicy ukradzione drzewka najspokojniej sprzedawali na rynku, nie troszcząc się, że mogą być odkryci.

Wszędobylska policja rychło jednak nakryła złodziei i osadziła ich w areszcie prewencyjnym.

Stawieni przed sąd skazani zostali: Franciszek Burda na 3 miesiące aresztu zaś Helmut Hettich, jako młodociany przestępca, odesłany zostanie do domu poprawczego w Studzieńcu.

Londyn w oczach przybysza.

KRAJ CISZY i SPOKOJU.

ANGIELSKA KUCHNIA NIE BUDZI ENTUZJAZMU.

LONDYN w kwietniu.

Szablon albo standard jest charakterystyczny dla Anglji. Turystę jadącego przez ulice Londynu uderza w oczy szablon domów. Można wyobrazić sobie kilometr. długości ulicę, zabudowaną z obu stron podob nemi do siebie kropka w kropkę domkami. Wymiary, ozd〈ob〉y, kolor ścian, odrzewia, ogródki przed domem i omal nie kwiaty w ogródku są jednego typu. Podobno nawet stali mieszkańcy tych domów, zwłaszcza w dni mgliste, lub gdy są zlekka zawiani,

jedynie według numeru,

rozpoznają swe gniazdo rodzinne. Dodajmy do tego, że na takiej ulicy mieszkają nieraz wyłącznie przedstawiciele jednego zawodu. Isnieje ulica lekarzy, ulica notarjuszy, i ulica mak〈l〉erów giełdowych. Należy zaznaczyć że Anglicy mają wstręt do tych olbrzymich wielopiętrowych bloków tak charakterystycznych dla miast kontynentu. Domki przeto są małe, jednopiętrowe. Do każdego mieszkania prowadzi z ulicy osobne wejście, posiadające obowiązkowo, podobnie jak w Holandji, ozdobne drzwi, opatrzone błyszczącą mosiężną kołatką. Przed domem znajduje się zawsze mniejszy lub większy ogródek, lub przynajmniej ganek ozdobiony pnączami. Na parterze takiego domku mieszczą się bawialnie, pracownie i pokoje ogólne, a na piętrze, połączonem schodami wewnętrznemi — sypialnie.

Tak mieszka Anglik, który w życiu prywatnem, podobnie jak w polityce, lubi „splendid isolation" i

nie znosi wspólnej klatki

schodowej lub wspólnej kontrolowanej przez stróża bramy wejściowej. Proszę sobie teraz wyobrazić te osiem miljonów ludności Londynu rozlokowanej w niedużych izolowanych domkach, a wtedy nie będziemy się dziwić, że od przystani w Greenwich do centrum miasta (Skwer Trafalgarski, Parlament, Opactwo Westminsterskie) trzeba jechać godzinę autobusem, a stamtąd do Ogrodu Botanicznego (Kew Garden) — godzinę i 20 minut. Naturalnie środek miasta i najstarsza część czyli t. zw. City posiada duże wielkomiejskie gmachy, w których mieszczą się jednak sklepy biura, kantory, herbaciarnie. W tej dzielnicy wre życie w dnie powszednie od ósmej rano do szóstej wieczorem. Po szóstej zaś, a w soboty od pierwszej popołudniu aż do poniedziałku rano te dzielnice handlu i pracy są jakby wymarłe.

Na ósmą zrana autobusy, koleje, statki, tramwaje zwożą do biur i sklepów

miljony pracowników

zamieszkałe na olbrzymich obszarach dookoła City, a wieczorem je wywożą spowrotem. W sobotę od południa miasto pustoszeje, albowiem ludność ucieka do parków których w Londynie jest kilkadziesiąt, na place sportowe, a jeśli mają środki to robią dalsze wycieczki nad morze, w góry lub do innych miast.

Anglicy wogóle lubią podróżować i zwiedzać. Robią to jednak zwykle

cicho i w skupieniu.

Trzech pasażerów w Polsce robi więcej hałasu w wagonie lub tramwaju, niż pięćdziesięciu Anglików. Cisza i spokój panuje również w kinach, teatrach, herbaciarniach i restauracjach. W jednym z kin widzieliśmy jakąś parę która się z dwuminutowemi przerwami stale obcałowywała. Sąsiedzi uważali jednak, że jest to sprawa osobista, nie robili żadnych uwag na ich temat i jak gdyby tego nie dostrzegali. Wogóle spokój i niedziwienie się niczemu jest charakterystyczną cechą tego narodu.

Nerwowość i pośpiech są Anglikowi obce. A za to we krwi ma przywiązanie do tradycji i umiłowanie narodowego szablonu Młodzieniec angielski w czasie lata musi być ubrany w słomkowy kapelusz i piaskowe spodnie, na uroczyste obiady w towarzystwie dam trzeba mieć frak, a na pogrzeby cylinder. Na śniadanie muszą być grzanki z podsmażoną wędzonką, a do obiadu pudding. Anglicy jadają d〈u〉żo, produkty mają pierwszorzędne, które jednak według naszych pojęć gastronomicznych potrafią zawsze do tego stopnia genjalnie zepsuć, że przybysz z kontynentu przeklina angielskie „lunch'e" i „dinner'y'. Zimna baranina, rozbef, szynka i ryba są kamieniami węgielnemi, na których się opiera angielska sztuka kulinarna. Do tego dochodzą jarzyny wygotowane w wodzie bez soli i wszelkich przypraw. Kapusta, brukiew i pasternak należą do t. zw. jarzyn narodowych. Zupy angielskie są też fatalne. Do mięs, ryb i jarzyn, których zaletą jest fakt, iż nie mają żadnego określonego smaku, używa się różnych sosów i przypraw, które wyrabiane są fabrycznie i przypominają nowoczesne

specyfiki chemiczno - farmaceutyczne.

Okrasą angielskiego menu są puddingi. Niektóre z nich są nawet jadalne, większość jednak przypomina babki z klajstru krochmalowego. Lunch lub obiad z 3—4 dań kosztuje 2 do 4 szylingów (szyling — 1,50 zł.) Z przyprawami w Anglji jest akurat odwrotnie niż u nas. Imbiru używa się do piwa (gingerale), cukierków puddingów, — mięty do czekolady, mięsa, a do melonów pieprzu.

Dobra jest w Anglji herbata. Pija się najczęściej esencję herbacianą zlekka zabielaną śmietanką — to jest herbata angielska. Gdy się zażąda herbaty chińskiej to oprócz esencji podają garnuszek wody gorącej. Anglicy mogą sobie pozwolić na pijanie samej esencji, albowiem funt (453 g.) dobrej herbaty kosztuje w Anglji 1 do 2 szylingów. Herbatę pija się między 6 i 5 popołudniu (five-o-clock tea). Za jeden lub półtora szylinga otrzymuje się garnuszek esencji, śmietankę, bułeczki, masło, marmeladę (jam), ciastko i keks. Jak przy tak gruntownem objadaniu się potrafią Anglicy zwłaszcza Angielki zachować smukłą sylwetkę pozostaje tajemnicą.

Niziński.

Zuchwały napad na samochód pocztowy.

209000 franków wpadło w ręce bandytów

W Oranie (Algier) pięciu bandytów zaatakowało samochód pocztowy, który zatrzymał się przed filją Banku Algierskiego. Napastnicy grożąc pocztowcom rewolwerami zabrali dwa worki przeznaczone do Banku zawierające 209 tysięcy franków. Następnie bandyci uciekli w samochodzie oczekującym na nich w pobliżu gazowni. Do ścigających ich osób strzelili kilkakrotnie, lecz nikogo nie zranili.

Policja ruszyła wkrótce w pościg, lecz tymczasem rabusie zdołali zniknąć wraz ze swym łupem.

Dramat miłosny na emigracji.

Śmiertelne strzały wzgardzonego konkurenta.

W kawiarni „Terminus" w Marles les Mines należącej do rodaka naszego Janiaka, rozegrała się krwawa tragedja miłosna P. Janiak zatrudniał, jako służącą 22-letnią Marję Sobkowiak, której rodzice mieszkają w Calonne-Ricouart. Dziewczyna wpadła w oko młodemu Adolfowi Mandryskowi, lat 21, zamieszkałemu u swego szwagra przy ul. de Lyon. Mandrysek, który był bez pracy często przesiadywał w kawiarni Janiaka i tam zawarł znajomość z Sobkowiakówną, w której zakochał się na zabój.

Dziewczyna ani słuchać nie chciała o małżeństwie z Mandryskiem, gdyż uczuć jego nie podzielała. Serce jej biło dla innego. Mandrysek był o dziewczynę bardzo zazdrosny i ciągle jej swą miłość narzucał. Wieczorem, przed samem zamknięciem kawiarni, Mandrysek wpadł do kuchni gdzie znajdowała się jego ukochana i ponowiwszy swe oświadczyny

chciał dziewczynę pocałować.

Gdy dziewczyna obróciła się od niego tyłem. Mandrysek wyciągnął rewolwer i dwoma strzałami położył Sobkowiakównę trupem na miejscu, poczem skierował narzędzie śmierci w swoją skroń i odebrał sobie życie. Zawezwano natychmiast żandarmów, lecz wobec śmierci zabójcy wszelka akcja sądowa i śledcza została wstrzymana Zwłoki dziewczyny przewieziono do domu jej rodziców w Calonne Ricouart, a Mandryska do mieszkania jego szwagra. Tragedja ta wywołała w licznej kolonji polskiej wielkie przygnębiające wrażenie.

NOWA TRAGEDJA.

Nazajutrz kolonja polska w Marles les Mines została wstrząśnięta wiadomością o nowym krwawym dramacie, który rozegrał się przy zbiegu ulic de Lille i de Tourcoing Żona górnika, Franciszka Woromska, lat 29 zamieszkała przy ul. de la Somme w Calonne Ricouart, powracała z rynku ze swą znajomą p. Kurowiak. Nagle kobietom zastąpił drogę górnik Tomasz Gawłowski, lat 30, zatrudniony w kopalni Clarence. Gawłowski wyciągnął rewolwer i strzelił do p. Worowskiej, kładąc ją trupem na miejscu. Zabójca uciekł Poszukuje go energicznie żandarmerja. Tłem tego dramatu były jakieś nieporozumienia pieniężne. Podobno p. Woromska winna była swemu zabójcy pieniądze i nie mogła mu ich zaraz oddać, mimo, że ich górnik potrzebował na powrót do Polski.

PARALIŻ BLUŹNIERCY.

Niezwykły wypadek greckiego kadeta.

Dzienniki ateńskie notują ciekawy wypadek, jaki miał miejsce na wyspie Korfu. Oto młody kadet ze szkoły żandarmerji niejaki Diamanditis, przechodząc około kościoła św. Spirydjona zaczął bluźnić. W tej chwili padł na ulicy bez władzy, gdyż paraliż owładnął jego nogami. Wystraszony kadet zaczął płakać i prosić kolegów, którzy byli świadkami tego faktu, aby go zanieśli do kościoła. Gdy to uczynili Diamanditis pozostał dłuższy czas na modlitwie przed grobem świętego Spirydjona, ale jakaś dziwna siła nie pozwoliła go postawić tuż przy grobie, aby się mógł dotknąć marmurowej płyty sarkofagu. Przybyły kapłan odmówił modlitwy nad sparaliżowanym i przy pomocy obecnych w kościele wiernych udało mu się przysunąć biednego bluźniercę do grobu św Spirydjona. W tejże chwili ku wielkiemu wzruszeniu obecnych kadet Diamanditis

odzyskał władzę w nogach

i o własnych siłach wyszedł z kościoła, jakby wogóle nie było paraliżu.

Fakt ten wywołał wielkie wrażenie nietylko na Korfu, ale też w Atenach, gdzie niektórzy powiadają, że ma się do czynienia ze zwykłą sugestją, inni znowu twierdzą, że to jest cud.

Ponieważ ostatnie trzęsienie ziemi na Krecie wywołało panikę wśród ludności Pelopenezu większość uważa, że wypadek z kadetem Diamanditisem należy tłumaczyć, jako „palec Boży" przed nową karą która wisi nad Grecją.

WIRY WARSZAWY

Antoniego Marczyńskiego
Powieść

36

STRESZCZENIE POCZĄTKU.

Inkasent Ryszard Larski nie płacił komornego i groziła mu eksmisja. W mieszkaniu, prócz jego dzieci, przystojnej szatynki Wandy i syna Janka oraz szwagierki Marty, mieszkali sublokatorzy: muzyk Bronicz z żoną Marjetą, Stefan Radło, Serwacy Wypych, tennisista i Leon Nałtasz. Dawna ich służąca, Kasia, obecnie służąca gospodarza domu, przyszła zapłakana po komorne. Marjola zawszelką cenę chciała znaleźć jakaś lukratyw-

tem... pan rozumie. Dlatego nie orjentuje się w tych sprawach. Więc powiada pan, że u nas nie wystawia się sztuk autorów krajowych? Nigdy?

Stefan wzruszył ramionami i spojrzał na mówiącego z urazą. Czyżby ten człowiek nie zdawał so

[...] jaka

skie nazwisko na afiszu nie mówiłoby nic; tertio, u nas sztuka idzie przeciętnie 8 do 14 razy, zatem możemy wystawiać tylko t. zw. pewniaki, tj. sztuki, które już szły gdzieindziej i nie padły. Jeżeli pańska sztuka pójdzie w Warszawie chociażby z średniem powodzeniem wystawimy ją u nas niezzwłocznie i w nadziei, że to nastąpi niebawem, skrypt zatrzymujemy. Zaznaczamy jednak z naciskiem, że pierwsi nie możemy ryzykować".

A w Warszawie, gdzie sztuki „kasowe" osiągają ponad sto przedstawień, teatr przynosi autorom scenicznym bardzo poważne dochody. Dlatego o zaakceptowanie utworu do grania, a zwłaszcza o termin jego wystawienia rozgrywają się „homeryckie" boje. Nawet wśród ordynarnych woźniców z letniska, w którem sezon zupełnie nie

protokólant niemal drzemał, pogodziwszy się z myślą, że odgrzany obiad zje dziś późnym wieczorem, lecz Wontorek był wciąż świeży, ożywiony, niezmordowany. Jego pytania obłaziły Stefana jak mrówki, przyczepiały się jak wszy. Jego obłudnie naiwne odezwanie się, przypuszczenia, domysły denerwowały Stefana, wytrącały go z równowagi, zmuszały do zaprzeczenia, do mówienia, a przecież o to chodziło.

Dzięki tej metodzie, Wontorek zdołał wkońcu trochę rozruszać przesłuchiwanego, zdołał rozwiązać mu język i można było przejść do meritum sprawy. Przejście to nastąpiło wtedy, gdy Stefan (także idjotyczne pytanie!) musiał wymienić tytuły sztuk, które dzięki gratisowym biletom widział wraz z Wandą

— Jaka pamięć! Jaka fenomenalna pamięć! — zachwycał się Wonto

spotkał niemal przed bramą tej kamienicy Wandę, która właśnie wracała do domu. Od dozorcy dowiedzieli się o przybyciu komornika. Szybko pobiegli do klatki schodowej, a kiedy dotarli mniej więcej do pierwszego piętra, Wanda zatrzymała narzeczonego. „Mój drogi, przynieś mi od dozorcy klucze od strychu, ale zaraz!" powiedziała dosłownie i pośpieszyła na drugie piętro. Stefan zawrócił więc, zszedł do dozorcy po klucze, i przybywszy do mieszkania Larskich, wręczył je narzeczonej.

— W czyjej obecności?

— W niczyjej. Byliśmy w przedpokoju sami, Wanda i ja.

— Pan i panna Wanda, która nie żyje. A umarli milczą!

Stefan zmarszczył czoło. (Źle. Gotów znowu zabawić się w mruka, jak na samym początku. Z nim trze

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Ministerstwo komunikacji bada obecnie techniczne i finansowe warunki dostawy prądu dla linji średnicowej. Decyzja w tej sprawie będzie powzięta w najbliższym czasie. Prawdopodobnie w ciągu pierwszych trzech lat prąd będzie dostarczany wspólnie przez elektrownię Pruszkowską i Warszawską.

* * *

Epidemje odry wybuchają w stolicy co dwa lub trzy lata. W roku 1932 było 6.600 zachorowań na odrę, w roku 1934 — zaledwie 600. Rok 1935 charakteryzuje wysokie nasilenie tej choroby. W ciągu pierwszych 11 tygodni zanotowano 300 wypadków odry.

* * *

Do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie tow. handlowo-przemysłowego „Arbon" posiadającego koncesję na podmiejską komunikację samochodową o ogłoszenie upadłości. Motywy tej prośby wiążą się z aresztowaniem dwóch dyrektorów firmy, Józefa Lipskiego i Henryka Kuncewicza, przeciwko którym toczy się śledztwo o działanie na szkodę interesów państwa. Z bilansu okazało się, że „Arbon" poniósł pół miljona zł. strat, a długi przekraczają miljon złotych. Sąd ogłosił firmie upadłość i syndykiem mianował inż. Kwiryna Kochanowicza, który powstrzymał wyznaczone licytacje.

* * *

Zebranie radców izby przemysłowo-handlowej w Warszawie postanowiło dokooptować czterech radców pp. Andrzeja Wierzbickiego, Rafała Szereszowskiego, Eug. Wencla i Tad. Zamoyskiego. Prezesem izby plenarne zebranie obrało ponownie b. ministra Czesława Klarnera, wiceprezesami są pp. Stefan Przanowski, Bogusław Herse, Paweł Minkowski, Wacław Fajans i Wacław Wiślicki.

Dogodna Pożyczka Wewnętrzna.

Pożyczka inwestycyjna jest bardzo dobrze pomyślana. Przedewszystkiem wzięto pod uwagę interesy tych ludzi, którzy wyłożą na nią pieniądze, dając im maximum zapewnienia przy równoczesnym całym szeregu atrakcyjnych przywilejów.

Pożyczka jest 3 proc. Procent to stosunkowo niski, jak na nasze stosunki lecz równocześnie kwotę wykupu ustalono o 20 do 30 proc. wyższą, gdy po 10 latach skarb rozpocznie wykup tych obligacyj, płacąc po zł. 120 za 100, następnie po 125 zł., a wkońcu i po zł. 130. Oczywiście w ten sposób stopa procentowa faktycznie wzrasta. Pozatem bardzo wysokie premje od 500.000 zł. począwszy, przy trzykrotnem co roku ciągnieniu, czynią z nowego papieru bardzo popularną premjówkę, przyciągając wszystkich, tych których nęci pewien hazard. Oczywiście hazard ten w tym wypadku jest bez ryzyka, gdyż w każdym razie każdy otrzyma spowrotem wyłożone pieniądze z ustalonym procentem i nadwyżkę wykupową.

Jeszcze jednym momentem przyciągającym jest możność wpłacenia połowy należności za tę pożyczkę obligacjami Pożyczki Narodowej. Już samo to pociągnięcie powinno dać gwarancję powodzenia Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Jest to zupełnie zrozumiałe, Pożyczka Narodowa, subskrybowana imiennie, jest typowym papierem „zamurowanym", którego bez wielkich trudności nie można się wyzbyć. Zamieniając ja na nowy wydawany na okaziciela papier, który w krótkim czasie wejdzie do wolnego obrotu, każdy może szybko upłynnić sobie dowolną gotówkę, a więc i tę kwotę, którą wydał na zakup Pożyczki Narodowej.

Do powodzenia Pożyczki przyczyni się niewątpliwie i to, że rozpisana jest w złotych w złocie, a nabywać ją będzie można na szereg drobnych rat miesięcznych.

Krateczki.

MĄCZNA KIEŁBASA.

Balsak, ale Dawid.

W Łodzi powstaje komitet, który będzie wyszukiwał różne rocznice narodowe i urządzał z tej okazji obchody. Poprostu taka hurtownia akademji, przemówień i tp. Spece od obchodów ustalą zapewne szablony obchodu rocznicy narodowej i następnie będą tylko zmieniali daty i nazwiska od przypadku do przypadku.

Ale to jest niesprawiedliwe. Dotychczas byli prezesi i przewodniczący sekcyj do każdego obchodu oddzielnie, a więc każdy z działaczy obchodowych zdobywał od czasu do czasu przyjemny dla rodziny tytuł pana prezesa, a obecnie będzie to już niemożliwe, gdyż jeden stały komitet obejmuje wszystkie obchody.

Jeśli już jednak idziemy na stałe „organa" dla rozmaitych imprez, proponowałbym utworzenie także stałego komitetu pomocy ofiarom powodzi. Wprawdzie w tym roku powodzi niema, w przyszłym, da Bóg również nie będzie, ale przecież kiedyś może jeszcze być, więc poco rozpuszczać komitet?

Jeśli już mowa o obchodach „chciałbym powrócić do sprawy którą swego czasu, bez wielkich zresztą rezultatów, już poruszałem. Chodzi o to, aby szanowny stały, czy chwilowy komitet obchodów rocznic narodowych zdobył się nareszcie na odwagę powiedzenia sobie i innym, że wszelkie dotychczasowe obchody są beznadziejne nudne, że powtarza się na nich to samo słowo w słowo, od kilkunastu lat. Wobec tego należy raz zdobyć się na coś nowego, zdobyć się na taki obchód, którytby rzeczywiście zainteresował całą ludność któryby tej ludności dał poznać, że dzisiaj jest naprawdę święto, że należy się weselić i radować.

Był dawniej w Polsce piękny obyczaj, że w chwilach radości wytaczano na podwórzec beczkę wina, zabijano wieprza i td. i lud wiedział, że jest święto Dzisiaj naturalnie o winie niema mowy, gdyż zagraniczne jest drogie a krajowe kiepskie, ale wytoczcie panowie z komitetu na Plac Wolności w dniu 3 maja, kilka beczek piwa, ułóżcie na stołach kilkaset kilogramów kiełbasy i chleba, a zobaczycie jaka będzie radość ludu, jak będą wznosić gromkie okrzyki, jakie znaczenie propagandowe będzie mieć ten system organizacji obchodów rocznic narodowych, które zpewnością nie wyniesie zresztą drożej, niż nudne i jałowe akademje. Zwłaszcza, że do każdej porcji kiełbasy można dodać popularną broszurkę o danym święcie, tak że i czynnik „naukowy" nie będzie pominięty.

Zbliża się 3 maja. Wspaniała okazja do wprowadzenia w życie nowego sposobu obchodu rocznic narodowych.

SZACHRAJSTWO.

„Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowscy" posiadają w Łodzi szereg sklepów, a w tych sklepach sprzedają gęsią kiełbasę i tp. Ponieważ doszło do wiadomości Zakładu Badania Żywności, że wędlinki „Zjednoczonych" nie są takie idealne, jak sprzedawcy gościom wmawiali, pewnego pięknego dnia delegat Zakładu zgłosił się do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 114 i wziął na próbę kawałek t. zw. gęsiej kiełbasy. Przy badaniu okazało się, że Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowscy oszukują konsumentów, gdyż w kiełbasie znaleziono domieszkę mąki, dla zaoszczędzenia na mięsie a zyskania na wadze.

Wobec tego Sąd Grodzki skazał odpowiedzialnego kierownika filji przy ul. Piotrkowskiej 114, Dawida Balsaka, na 30 złotych grzywny lub na 6 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

Sensacyjny proces o krociowy majątek.

CZY TESTAMENT BYŁ PRAWDZIWY?

Z BRZEŻAN donoszą: Przed sądem w Brzeżanach toczył się proces o oszustwo spadkowe. Sprawa przedstawiała się następująco:

Józef Borzemski zmarł testamentem zapisał cały swój majątek ze wsią Leszczyn w pow. chodorowskim, wartości około 700.000 zł. fundacji w Miejscu Piastowem. W dwa miesiące po tem zgłosili się w sądzie trzej funkcjonarjusze śp. Borzemskich, pp. Aleksander Lis, Pinkas Sterzer i Franciszek Ostafin z zeznaniem, że śp. Borzemski przed śmiercią w drodze ustnej unieważnił testament pisany i cały swój majątek zapisał na rzecz żony swojej Aleksandry Borzemskiej i swojej siostry Marii Szostakowej. W tym stanie rzeczy sąd wdrożył postępowanie spadkowe i zgodnie z treścią drugiego testamentu majątek Leszczyn przeszedł w posiadanie sukcesorów w osobach Szostakowej i Borzemskiej.

Tymczasem po pewnym czasie zgłosił się u sędziego śledczego Aleksander Lis, który oświadczył, że jego poprzednie zeznanie, tudzież zeznania Sterzera i Ostafina nastąpiły pod wpływem wdowy po śp. Borzemskim i jej drugiego męża Alek. Leszczyńskiego. S. p. Borzemski bowiem nie uczynił żadnego ustnego testamentu. Prokurator na zasadzie materjału zebranego przez sędziego śledczego, przygotował akt oskarżenia o oszustwo przeciwko Lisowi, Sterzerowi, Ostafinowi, Leszczyńskiemu i tegoż żonie, wdowie po śp. Borzemskim. Tymczasem na rozprawie sądowej Lis odwołał swoje zeznanie z tem, że do tego rzekomo został namówiony przez niejakiego Kaz. Bilinkiewicza i adwokata Bunikiewicza z Chodorowa, zastępcy prawnego Miejsca Piastowego, aby za cenę 8 tysięcy złotych uratować majątek dla fundacji w Miejscu Piastowem. W wyniku rozprawy dla braku dowodów winy zapadł wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych.

„Poszedł z wodą do Gdańska".

Udaremniony szantaż sprytnych parobków.

Z RZESZOWA donoszą: 62-letni Józef Wilk, gospodarz z Zarzecza, gdy przed kilku dniami wrócił po pracy do domu, znalazł na drzwiach kartkę z napisem: „Jan Wilk poszedł z wodą do Gdańska". I rzeczywiście, ani tego dnia, ani następnego syn jego Jan do domu nie powrócił. Zrozpaczony ojciec zawiadomił o zdarzeniu policję, dołączając również kartkę znalezioną na drzwiach. Przeprowadzone dochodzenia policyjne dostarczyły nader sensacyjnego materjału: Okazało się bowiem, że od dłuższego czasu Marja Lasota z Siedlisk żywiła nienawiść do młodego Wilka, a to z tego powodu, że Wilk w roku 1931 w czasie bójki zabił kosą syna Lasotowej. Zaprzysięgła wówczas Wilkowi zemstę i w tym celu obecnie namówiła dwóch parobków, żeby zabili Wilka, obiecując w zamian za to kwotę 500 zł. w gotówce. Parobcy chcąc wydobyć od kobiety pieniądze, namówili Wilka, by się przez kilka dni ukrył. Sprawa może skończyłaby się podjęciem 500 zł. przez sprytnych parobków, gdyby nie śledztwo policyjne Lasotowa będzie odpowiadała przed sądem.

RADJO-KĄCIK.

DZIŚ, dnia 13 kwietnia wieczorem:
RASZYN.

14.45 Koncert z Krakowa i Lwowa
15.30 Recytacje prozy
15.45 Koncert ork. smyczkowej P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
16.30 Skrzynka techn. — omówi red. W. Frenkiel.
16.45 Recital z Torunia.
17.00 Odczyt z Poznania.
17.10 Najnowsze nagrania z płyt.
17.50 „O białym niedźwiedziu" — pogadanka przyrodnicza — wygł. dyr. J. Żabiński
18.00 Wesoła audycja ze Lwowa.
18.30 Przegląd wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki
18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy"
18.45 Imperio Argentina i S. Witas — płyty
19.07 Program na dzień następny
19.15 „Konkursy ogródków warzywnych" — pog. roln. wygł. inż. St. Krawczyńska
19.25 Wiadomości sportowe lokalne
19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie
19.35 Recital śpiewaczy A. Lenczewskiej-Sławińskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein.
19.50 „Rola Prezydenta i Rządu w nowej Konstytucji", wygł. p. St. Car, wicemarszałek Sejmu R. P. (przemówienie).
20.00 Wywiad z Komisarzem Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej Anatolem Minkowskim.
20.15 Pogadanka muzyczna
20.20 Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. B. Waltera
W przerwie: Dziennik wiecz oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce".
22.30 Szkic liter. — „Czasopisma literackie"
22.45 „Loża Szyderców" pod kier. J. Tuwima nadaje audycje p. t. „Dziady spod kościoła".
23.15 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.
23.20 — 24.00 Ork. jazzowa P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

14.00 „Wiedeń — miasto moich marzeń" — płyty.
18.45 Fantazje operowe w wyk. ork. symf. Dajos Bela (płyty)
19.15 Muzyka (płyty).

Niedziela, dnia 14 kwietnia.
RASZYN.

8.30 Sygnał czasu i pieśń poranna
8.33 Pobudka do gimnastyki
8.36 Gimnastyka
8.50 Muzyka z płyt
9.15 Dziennik por.
9.25 Program na dzień bież.
9.30 Nabożeństwo z Krakowa
11.30 Tr. z Lipska. Koncert z cyklu audycyj muzycznych pośw. utworom Bacha i Haendla. Wyk.: Lipska ork. symf. pod dyr. H. Weisbacha.
12.15 Przegląd teatralny
12.25 Koncert z Krakowa — W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy pt. „Jakób Jasiński", A. Mickiewicza, w oprac. A. Górskiego.
14.05 Muzyka z płyt
15.00 Pogadanka rolnicza z Wilna
15.15 Dwie piosenki w wyk. jodlerów — (płyty)
15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych" wygł. St. Prus-Wiśniewski.
15.35 Pieśni ludowe w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazury
15.45 Odczyt rolniczy z Poznania
16.00 Koncert solistów.
16.40 Recyt. prozy: „Pani Słowacka" — Juljana Wołoszynowskiego (fragment z książki „Słowacki")
17.00 Koncert zesp. salon. P. Rynasa i Z. Ledermana
17.40 Audycja dla dzieci młodszych
17.50 „Urzędnicy i interesanci" (odczyt z cyklu „Kultura życia codziennego", wygł. J. Krawczyńska
18.00 Folklor Ameryki. Wyk.: J. Kay-Kuczyńska (sopran) i M. Jonasówna (fortepian). Akomp. prof. L. Urstein.
18.45 Życie młodzieży
19.00 Program na dzień następny
19.08 Wiadomości sportowe lokalne
19.13 Mało znane utwory francuskie (płyty)
19.45 „Podróżujmy": „Libja — wskrzeszone dzieło cezarów", wygłosi R. Fajans (felj.)
20.00 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Orzechowski (wibrafon).
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce".
21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" tr. ze Lwowa.
21.30 „Co czytać" (katolicka powieść francuska), wygłosi J. E. Skiwski (szkic literacki)
21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.00 Koncert reklamowy
22.15 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego
Przy fort. prof. L. Urstein.
23.00 Wiadom meteorol. dla komun. lotn.
23.05 — 24.00 Koncert ork. salon. pod dyr. Zd. Górzyńskiego

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

14.05 Koncert życzeń
15.45 Odczyt p. t. „Orjentacja zawodowa w świetle nieszczęśliwych wypadków" wygł. inż. Feferman.
19.08 Muzyka z płyt

———:O:———

SPORT.

[K]to będzie odbierał ślubowanie od olimpijczyków?

Uroczystości odbędą się w 12 środowiskach sportowych.

Polski Komitet Olimpijski na posiedzeniu wczorajszem postanowił, że wszyscy członkowie drużyn olimpijskich złożą swoje uroczyste ślubowanie 26 maja br., to jest w dniu Święta Wychowania Fizycznego.

Uroczystość ślubowania odbedzie się w następujących ośrodkach sportu: Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Lwowie, Łodzi, Zakopanem, Wilnie, Bydgoszczy, Kaliszu, Białymstoku i Kielcach.

W dniach najbliższych ustalone zostanie kto odbierać będzie od zawodników ślubowanie. Również w najbliższej przyszłości Polski Komitet Olimpijski orzeknie kto sprawować będzie funkcje kierowników poszczególnych drużyn olimpijskich, przytem godzi się zaznaczyć,

że nie wszyscy kandydaci na te stanowiska

zgłoszeni przez poszczególne związki sportowe, będą przez Komitet Olimpijski zatwierdzeni.

Polski Komitet Olimpijski zarządził, aby związki nadesłały dane o zawodnikach, wyznaczonych do drużyn olimpijskich, przytem wśród danych tych musi się znajdować

stwierdzenie stanu zdrowia

przez lekarza.

Czy Łódź pokona Warszawę?

W ostatniej chwili wzmocniono reprezentacje

W dniu wczorajszym kpt. zw. ŁOZB. p. Konarzewski ustalił ostateczny skład reprezentacji łódzkiej na mecz z Warszawą.

Skład ten przedstawia się obecnie silnie, gdyż Chmielewski wykazał sportowe stanowisko i zgodził się wobec choroby Seidla walczyć.

Zaszły również zmiany w wadze muszej, gdzie Glubę zastąpi b. rutynowany Pawlak, w wadze piórkowej wyznaczony został Leszczyński jednak ma on nadwyrężoną rękę i niepewne jest czy będzie mógł walczyć, wobec czego przewidziany jest jako zastępca Wojciechowski z KS. Geyer. W wadze półśredniej walczyć będzie Banasiak, w wadze półciężkiej Kłodas, który powrócił do zdrowia i w wadze ciężkiej Krenc.

Podług kolejności wag ostateczny skład reprezentacji Łodzi przedstawia się następująco: Pawlak, Spodenkiewicz, Leszczyński, ewnt. Wojciechowski, Woźniakiewicz, Banasiak, Chmielewski, Kłodas i Krens. Mecz odbędzie się jutro o godz. 12-ej w poł. w Cyrku warszawskim, zaś wyjazd reprezentacji naszego miasta pod kierownictwem p. Snawackiego i kpt. zw. p. Konarzewskiego (jako sekundanta) nastąpi z dworca Fabrycznego również w dniu jutrzejszym o godz. 7.40 rano.

Zmiany w drużynie reprezentacyjnej przeprowadziła na mecz z Łodzią również stolica, przyczem wystąpić ma ona w następującym składzie: Wieczorek, Teddy, Polus, Bakowski, Seweryniak, Karpiński, Doroba I i Mizerski.

[I]mprezy sportowe w Łodzi.

Dokąd pójść dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko WKS-u godz. 16 mecz o mistrz. kl. A: Makabi — WKS, poprzedzony przedmeczem rezerw.

Boisko Union Touringu o godz. 16-ej mecz tow. Tramwajarze — Nordja.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko Widzewa godz. 11 przed południem mecz o mistrz. kl. A: Widzew — ŁKS Ib.

Boisko ŁKS-u godz. 16-ta mecz o mistrzostwo kl. A: ŁTSG — SKS.

Boisko WKS godz. 11-ta mecz o mistrz. kl. A: Hakoah — Wima.

Boisko Tur. o godz. 16-ej mecz o mistrz. kl. B. Huragan — Zjednoczone.

W Pabjanicach o godz. 16-ej mecz o mistrzostwo kl. A PTC. — Union Touring.

Mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecze rezerw.

Lekkoatletyka. Na boisku ŁKS-u od godz 10-ej biegi naprzełaj i mistrz. klubowe.

Sporty motorowe. Otwarcie sezonu klubowego ŁKS-u i Union Touringu.

Wezwanie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

W związku z otwarciem sezonu kolarskiego, Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego, wzywa swych członków do gremjalnego wzięcia udziału w tej uroczystości, która odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia rb. Zbiórka kolarzy z rowerami w lokalu T-wa, ulica Kilińskiego 146 o godz. 7 min. 30, skąd kolarze udadzą się na punkt zborny, do 1-go Oddziału Straży Ogniowej, przy ulicy 11 listopada. Wyjazd z punktu zbornego nastąpi zbiorowo do Rudy Pabjanickiej na nabożeństwo, poczem zostanie rozegrany wyścig młodzików, na trasie w stronę Kurowic.

[C]o zgotować jutro na obiad?

Zupa pomidorowa z ryżem, pieczeń wołowa z buraczkami, kruchy placek.

Sport w kilku słowach.

W niedzielę tj. jutro o godz. 10-ej rano odbędzie się na boisku ŁKS przy Al. Unji bieg naprzełaj dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie ok. 2 klm. Zgłaszać się można przed biegiem na boisku.

Również tego samego dnia odbędzie się bieg dla zawodników głuchoniemych organizowany przez ŁKS.

Po biegach odbędą się zawody wewnętrznoklubowe ŁKS-u.

W środę 17 bm. odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Al Unji o godz. 17 pp. mecz piłkarski między reprezentacją Łodzi a Wimą. W reprezentacji Łodzi wystąpią gracze wyznaczeni przez kpt. zw. p. Cylla na mecz z Wrocławiem. Mecz z Wimą pozwoli p. Cyllowi zorjentować się w grze reprezentacji łódzkiej, poczem zajść mogą jeszcze pewne nieznaczne ostateczne zmiany w drużynie.

Cztery drużyny, które ostatecznie wezmą udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Brukseli są następujące:

Wisła (Kraków), reprezentacja m. Brukseli, reprezentacja m. Duisburga (Niemcy) i mistrz Belgji Union St. Gilloise.

Drużyna Duisburga startuje zamiast reprezentacji Strasburga, która do Brukseli przybyć nie może.

Jak się dowiadujemy, mistrz świata w ping-ponga, Węgier Barna, przybędzie do Polski w czerwcu na tygodniowe tournee.

W ciągu tego tygodnia Barna rozegra szereg spotkań w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie.

Rozdanie nagród... piechurom.

W dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w lokalu I. Oddziału Z. S. Łódź — Miasto (Główna 48) odbędzie się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom oraz specjalnie nagrodzonym zespołom dorocznych zawodów marszowych zorganizowanych ku czci Imienin Marszałka J. Piłsudskiego przez Z. S. Łódź — Powiat. W uroczystości weźmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych oraz Związku Strzeleckiego.

Polska piąta na olimpjadzie w Palestynie.

Igrzyska Makkabijskie w Palestynie zostały zakończone.

W klasyfikacji ogólnej państw Polska zajęła piąte miejsce, po: 1) Austrji, 2) Stanach Zjednoczonych, 3) Niemczech i 4) Palestynie.

Łodzianki chcą walczyć z lekkoatletkami z Berlina.

Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny pań Berlin — Łódź odbędzie się prawdopodobnie w Łodzi w dniu 9 czerwca.

Pertraktacje w tej sprawie znajdują się już w końcowej fazie.

WIELKI KONCERT NA RZECZ HARCERZY

Zapowiedziany Koncert na rzecz harcerstwa w dniu 14 b. m. w sali Filharmonji o godzinie 18-tej zapowiada się znakomicie.

Łaskawy udział w koncercie raczyli wziąć: p. Halina Sawicka-Wyszkowska (sopran liryczny) artystka Opery Warszawskiej, — prof. W. Lewandowski (fortepian), prof. Nagujewski (wiolonczela), E. Szumpich (tenor liryczny laureat konkursu śpiewaczego w Wiedniu), Chór Lutnia oraz dyr. Ryder (akompanjament).

Niebywale bogaty i ciekawy program, zapowiada doskonałą ucztę artystyczną.

Bilety wcześniej do nabycia w godzinach od 18-tej do 20-ej w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego (Pierackiego 9).

KONCERT MUZYKI POWAŻNEJ.

Jutro tj. w niedzielę o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 Polska YMCA urządza Koncert muzyki poważnej w wykonaniu własnego zespołu muzycznego.

W programie utwory Bizeta, Chopina, Czajkowskiego i innych.

SPRAWY MORSKIE POLSKI.

Staraniem Związku Marynarzy Rezerwy Okręgu Łódzkiego i 1-go Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w sali Resursa Rzemieślnicza ul. Kilińskiego 123, w dniu 14 bm o godz. 12-ej p. Komandor Czesław Petelenz wygłosi nader interesujący i ciekawy odczyt pt. „Sprawy morskie Polski od 1918 — 1935 roku" ilustrowany bogato przezroczami.

Bilety w cenie 0.50 gr. i 0.25 dla członków i dziatwy szkolnej do nabycia w sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej ulica Andrzeja 3, oraz przy kasie w dniu odczytu.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — godz. 4 popoł. Cyd — wiecz. Kwiecista droga

Teatr Popularny — (ul. Ogrodowa 18) godz. 4 popoł. Staś lotnikiem, wiecz. Judasz

Adria — Siostra Marta jest szpiegiem

Amor — na scenie: Bajka z 1001 nocy. Na ekranie: Kochanka włamywacza.

Bajka — I Wyspa skarbów. II Poco pracować.

Bratnia Strzecha I Cudotwórca. II Moc miłości.

Casino — Dama z Moulin Rouge

Corso — I Groźne spotkanie. II Wróg kobiet

Czary — Rewolucja śmiechu. II Przyjaźń w obliczu śmierci.

Capitol — Wesoła wdówka

Dom Ludowy — I Rasputin. II Buster nawarzył piwa.

Europa Chłopcy z placu broni.

Grand Kino — Pojedynek ze śmiercią

Jar — **na ekranie:** Miljon na ulicy. Na scenie: Gdzie djabeł nie może

Luna — Paryż 14 lipca

Metro — Siostra Marta jest szpiegiem

Mimoza — I Namiętni kochankowie II Eskadra śmierci

Miraż — I. Biro-Bidżan; II. Nowi ludzie

Mewa — I Tunel II „F 13"

Palace — Kwiaciarka z Prateru

Przedwiośnie — Petersburskie noce

Rakieta Hatel Pension

Record — I Pogromcy Indjan II Zgubny czar.

Sztuka — O czem śnia dziewczęta.

Sfinks — Wyspa skarbów. II Za dwa pocałunki.

Zachęta — I Królowa cyganerji. II Sobowtór.

Życie ekonomiczne.

BAWEŁNA.

Nowy Jork. loco 11.80, maj 11.50, lipiec 11.57, pazdziernik 11.24, grudzień 11.32, styczeń 11.36, marzec 11.42.

Liverpool, loco 6.65, kwiecień 6.43, czerwiec 6.35, sierpień 6.22, wrzesień 6.14, listopad 6.02, luty 6.03, maj 6.03.

Egipska, loco 8.35, maj 8.02, lipiec 8.02, październik 8,00, styczeń 7.97, maj 7.99.

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — COKOLWIEK SŁABSZE.

Ogólne usposobienie dla papierów państwowych było słabsze, zniżki kursowe były jednak naogół nieznaczne.

PAPIERY PROCENTOWE.

Prem. Poż. Budowlana ser. I szt. 45.00. Prem. Poż. Dolarowa ser. III 53 — 53.25, Premjowa Poż. Inwestycyjna szt. 104.00. Pańs. Poż. Konwers 1924 r. 66.15-66-66.15 Konwers. Poż. Kolejowa 1926 roku 61.25, Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 77.50, Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 65.13-65.3 7% Banku Rolnego 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 7% BGK 83.25, 8% BGK 94.00, 7% Obl. Kom. BGK 83.25, 8% Obl. Kom. Banku GK I emisji 94.00 5½% L.Z BGK I em. 81.00 5½% LZ. BGK II II—VII em. 81.00

AKCJE MOCNIEJSZE.

Zebranie giełdy akcyjnej cechował nastrój mocniejszy, obroty były bardziej ożywione.

Bank Polski 88.25, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.50, Lilpop 10.95, Modrzejów 5.50, Ostrowiec ser. 20.25 — 20, Starachowice 17.15.

Warszawa, 13 kwietnia. Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie pszenica czerwona jara 775 gl. 17 — 17.50, jednolita 742 gl. 17 — 17.50, zbierana 731 gl. 16 — 16.60, żyto I st. 700 gl. 13.75 — 14, II st. 687 gl, 13.50 — 13.75, owies I st. 497 gl. 15—16, II st. 468 gl. 14.25 — 14.75 III st. 438 gl. 13.75 — 14.25, jęczmień browarny 689 gl. 17.50 — 18, 620,5 gl. 14.50—15.00.

Poznań, 13 kwietnia. Urzędowa ceduła giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Żyto 14 — 14.25, pszenica 15.50—15.75 jęczmień 710 — 725 grl 17.50 — 17.75, jęczmień 680 — 690 grl 16.50 — 17, (usp. spokojne), jęczmień browarny 19.50 — 20, (usp. spok.) owies 14.25 — 14.75, owies nadający się do siewu 15 — 15.50.

PLACÓWKA ŁÓDZKA STOWARZYSZENIA WETERANÓW

b. Armji Polskiej we Francji, podaje do wiadomości członków, że dnia 14 kwietnia br. odbędzie się Zebranie Informacyjne, godz. 9-ta rano.

Stowarzyszenie mieści się obecnie przy ul. Wapiennej 6 (Koziny). Sekretarjat czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem.

WINSZUJEMY

Jutro: Walerjanowi
Wschód słońca 4.44
Zachód słońca 18.30
Długość dnia 13.46
Przybyło dnia 5,44

[K]omu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 32-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W drugim dniu ciągnienia loterji, główne wygrane padły na następujące numery:

I-sze CIĄGNIENIE

5000 zł. — 14401
2000 zł. — 39964 93760 136736 184977
1000 zł. — 47589 73798 64611 100845 ...6316 164286 166519 151795
500 zł. — 446 11703 75057 50856 ...0 09011 93036 101817 105619 ...913 152434
250 zł. — 7408 5110 14797 17926 37188 ...6 63714 63872 64745 77724 ...2 124292 128543 151782
200 zł. — 2724 6616 9910 26338 34141 ...4 66650 64815 64955 96170 ...820 115849 117639 131339 ...562 156519 163778 164912 ...223
150 zł. — 2680 7564 4699 10699 18121 ...5 24783 28628 44818 55158 ...0 62368 71632 72270 73089 ...9 34187 89377 90859 90398 ...6 102097 102805 114786 — ...344 124754 125841 125124 ...2147 133509 136970 781118 ...391 144301 141391 144324 ...9320 149868 150266 160042 ...220 171373 174157 174843 ...341

Cyfry przy których widnieje litera s — po zł. 200. pozostałe po zł. 50.

...41s 74 391 1038s 146s 97s 208 ...620s 41 811 53 2039 134s 301s ...755 868 61 927 30 36s 480 ...490s 586s 613s 759 801s 5053 ...450s 581s 631s 963s 6077s 153 ...7s 834s 758s 761s 89s 98s 971s ...33 536 40s 9s 81s 702 53s 907s ...191s 216 547s 856s 933s 37s. ...9 410 506 698s 811s 953 98s ...13 18 654 891 924 12130s 407 ...3 13207s 559 728s 14006s 252s ...4s 15176 379 529 666s 884 934 ...7 68s 304 525 893 900s 17125 ...88s 18119 280 82s 307 55s 457 ...0 95 918s 19064 335 661 785s

...98 814 63s 21118s 262s 438s 66 ...82s 149s 245 82 97 386s 406s ...027 135 305 430s 71 789 898s ...54s 83s 129s 237s 709 568 87s ...45 313s 91s 410s 27 580s 644s ...9 106s 280 476 507s 869s 27011 ...773 28047 245 341 82s 86 574s ...0164s 68s 325 92s 99s 412 43

30335s 837 926s 31050s 79 240 337 400s 676s 91s 780 848s 932 92s 32390 419s 791 823s 44s 33247 468 516s 934s 34155 448 677 94s 838 919 66s 78s 35390 406s 599s 705 835 36116 57 395s 547 636s 53 37093 235s 45s 64 570 632 727s 931 50s 38115s 330 4 427s 597 90 793s 802s 39007 280 855 82.

40047 98 164 78 237s 45 82s 440 91 590s 41056s 109s 336 54 97 506s 916 45150 437 87 584s 849 74s 43001 305 613 41 44139s 279 428s 589s 634 845 45256 352 424s 51 519s 661 46291s 47368 533 48065s 111 89s 600 735 64s 923 73s 49097s 575 674 897s 959s 99s.

50043 513 25 41 681 753s 96s 934s 51030 528s 755 880 936s 68s 52126 291 63 864s 858s 92 53812 54243s 62 459 637 871s 928s 52020 191s 337 57s 448 594s 56247 630s 741s 86 821 57042s 119s 289 701 58300s 892s 38s 468 528 642 79s 714s 59005s 285 645s 896 942s.

60082s 84 151 220 513 616s 78 781s 99 971 61027s 227 505s 39 850s 62161s 209 414s 55 62 800 948s 63561 91s 628 721 59s 809s 960s 64001s 777s 173 253s 94 370s 599 968s 65077 127 273s 451 511 42 91 819s 66065s 359s 633 406s 67048s 109s 49s 326s 83 405s 799s 854s 82 68001 266 70s 373 893 69051s 232s 72 335s 432s 683s 756 66 878.

70103 270 351 446s 560 645 854s 71124 396s 515 65 602s 72017s 67 161s 220 478s 815 73053 204 342s 44s 65s 96s 464s 552 74086 279s 568 75060s 157s 266 7 76s 596 769 861s 76161 205 87 400s 582s 608s 709 827 77101 300s 20 508s 770 78068 303 641 721 893 901 79147 51s 333s 70s 600s 717 993.

80129 391 490 530 742s 925s 81042s 367 413 513 628 955 87 82041s 87 323 36 62 694s 855 83441s 555s 914 84470 565s 71s 808 973 88s 85564 820s 24 30 86184s 213 445s 836 934s 87017s 21 341s 75s 88026s 910 86s 382 554 632 75s 96 715 930s 89108s 231 90 349 90 448 77s 725 34s 50 840 97s.

90470s 616s 992 91048s 56s 61 306 694 729 822s 94 937s 92100 237 893 971s 81s 93006s 93 354s 734 904s 94148 551 683s 707s 801 95181s 261 70 328 410 20 605 867 96219 475 967 98 97327s 410s 565s 607 98149 235 305 489 611s 90 843s 928s 93s 99137 472 592s.

100127s 568s 101211s 495 591s 722s 30 956s 76s 102028 77 222 398s 483s 584s 745 103024s 61 92 179s 284s 355s 69 415 25s 62 535 964s 104072s 161 290s 741s 105084 441s 708 808s 15 106057 263 759 906 107122 569 641 754 108021 54s 84 182s 109215s 81 395 423 637s 723.

110078 82s 302s 409 573 79 790 111058 79 243 385s 840 981 112036 63 234s 239s 516s 89s 900 998 113080 439s 570 608 707 26 114722 94 115008s 85s 287 579s 782 951 116038 191 413 67s 656 715s 117158 966s 525s 642s 67s 118042 175 468 541s 998 119083s 140s 452s 512 49s 66 714 25.

120035 435s 61 97 961s 12121 240 574 684s 931 122004s 12 194 783 123214 49s 486s 514 628 752 954 124043 323s 491 814s 124184 285 89s 508 654s 757s 126047 65 110 620 789s 875s 972s 127225 128033s 180 516 35 74s 129293s 399 489 688s 96s 712 85s.

130003 291s 475 510s 25s 675 723 830 4 131085s 156s 259 842 976 132225s 423 38 601 931s 69s 133089 370s 487 756s 65 924 59 134238 435 47 502 666 746 760 13522s 30s 136013s 44s 204 315 436s 548 694 780s 853s 137007s 102 257 81 320 590 138024 623s 159 891s 915s 139108 316s 734 810 965 143102 64 77s 491s 786s 141059 564 606s 999 142002s 227s 85s 305 504 785s 963 143164 547 661 79 764 874 144106s 91s 415 543s 901 145093 455s 520 600 839 146102 258 701s 147004 139 328s 644 607 754s 148380s 427s 643 738 149133s 82s 571s 669 734 838s.

150008 162 225s 535s 645s 838 45 66s 151108 17s 70s 406 42 581 771 835s 97 15141 301 95 520s 962 153061 66 113s 491s 549s 701 154005 23 31s 102 277 88s 473 549 84 681 780s 155048s 138 78s 332s 59s 915s 69 22 156129 213s 85 596 617 751s 816 157060s 116s 384s 98 158110s 333s 506s 53 664 91s 767 80 159208s 659s 931s.

160015 51s 245 855 48s 918s 49 — 161097 617 34 734 823 89s 162007 120s 465s 522 627 775s 163866 481 594 801s 164315s 433 572s 758 855 165128s 162 337s 451s 806 71 75 918 36 166082 98 130 400 818s 87 167136 588 467 736 138001 6 602 825 591 681 88s 169008 80 139 900 922s

176062s 324 85 96s 519 49 91s 17101s4 204 28 685 859s 950 76 172007 56 711 86s 868 964s 178001 125 84s 287 548 758 801 174227 63 308s 86 996 175172s 316 57s 479 511s 656 750 54s 176021s 85s 95s 489 756 920 177009s 127 341 65s 544 90 702 28 178258s 315s 419 741 970 179151 397 425s 479 632 806

180429s 611s 48s 791 838s 75 79 181012 56

II-gie CIĄGNIENIE

10.000 zł. — 31364
5000 zł. — 147161 184809
2000 zł. — 64986 111789 174251
1000 zł. — 111191 134267 136131 133090 145965 160797
500 zł. — 1748 3198 5459 15965 25529 60814 146674 87972 100444 102518 — 114745 174732 147971 175776 177219
400 zł. — 12868 28125 32984 33419 56502 54519 62115 71255 89684 99648 108241 102163 108982 110584 148680 150538 158666 162167 166212 174512
300 zł. — 3668 13291 15329 16994 — 19074 33332 48376 53594 61976 64696 66535 66969 73182 71353 86171 91102 114462 112823 115571 115264 139448 166242 179640
250 zł. — 448 23370 24570 33261 34795 39398 39448 41468 45427 46752 50805 50311 57393 58316 69877 78242 72080 76429 76259 75048 91184 92972 94377 95298 98671 98940 98940 102782 102864 114047 119753 130913 134045 150142 165478 170959 184551

Po 50 zł. — z literą S po 200 zł

34s 14 64s 274 489 680s 94 725 s 1075 144 67 81 657 717s 43s 47 2043 461s 3183 31 456 73 6532 957 4125 305 418s 762 70s 996s 5254 79 392 643s 936 93 6262 733 501s 627 63s 92 811s 912 7007 s 96 208s 328 45 490 704s 940 8039s 74s 466 510 661s 823 980 9204 380 95s 592s 707 947s

10023 82s 199 275s 433 77 644 789 922 11104 207 353 92s 12079s 907 71 433s 95s 643s 52 63 821s 67 87 13017 76s 99 112s 382s 460 98 588 664 — 14011 75s 269 377s 224 82s 801s 965 15870s 423 648 9228 16019 34s 149 94 318 599 638 53 68083 17141 492 702 934s 75 18027s 146 348 824 995s 19072s 621 s 767 859s 85s

20055 8s 174 368 700s 826 33 21136 374 589 665 852s 503 22085s 122 39s 809s 945 23021 234s 49s 536s 641 820 24101s 12 98 240s 75s 318 755 57 892 25071s 74 210 19s 387 623 732 778 958 26061s 224 74s 389 415 519 85s 712s 928 51 27103s 343 571s 28135 92 226 316 27 679 29029 32 109s 486s 721s 42s 884 939s

30696s 468 503 88 41276 436s 97s 832 964s 42065 278 340s 442s 645s 846s 948 38085s 278s 440 688 763s 802 34115s 22 277 553 707 902 350052s 377 600 928 — 36098s 331s 420s 69 75s 557 798 3708s 674 647 812s 38213 363 444s 770s 39101 204s 05 640 849s 95s 906

40318s 50 53s 618 592 941 41022s 476s 592 734 888s 906 42287 454 358 817 925 30s 430388 100 37 838 85 992s — 440031 134s 706 890s 45008s 143 79 347 99 580s 46263 782 821s 70s 47134s 42s 291 717 974 48080s 342s 479 643 904 — 49164 266 505 70s 99 802 58s 963

5013 531s 32s 896 51302 24 68 755 52136s 851 57 53173 709 61 844 54210 11 32 40 727s 90s 870 55244 424 58s 887 670 877 84 56021 245s 57873s 58 010s 188 92 221 474 716s 46 911s 59080 107 403 22 95 505s 687

60081s 293 623 36s 946 61005 95 163 838s 361 78 433 564s 936s 37 62217 88s 313 401 21 636s 842 383 945 712 939 64078s 144s 246 303 67 81 44s 519s 52 817 63 65164s 332s 49 518s 42 764 91s 66869 440 814s 67123 407 390s 40 524 649 781s 95 148 68607 81 174s 432 507 77s 507 77 607 77s 77 842 62 66 937 86 69426 801s 70281 678 830 770s 961 48 96 71012s 190 486s 92 257 658 610 72203s 301s 476 97 572s 869 904 78047s 103s 47 857s E5 445 608 31 868 78 74229 540 75206s 85 416 560 734s 76227 334s 418s 26 627 76s 761s 812s 77041 643 531s 825 85s 920s 78036 38 74 79126s 67s 82 203 56 359 400 565 656 88s 90 891s

80022 122s 282 376s 449 729 872s 81363s 427 87 563s 605s 82057 15s204 418 35 262 49 768 929s 83198s 282 274 968 84079 175 473 713s 859 895 s 85143 315s 68 450 871 97 998 86564 713 895 85143 315s 68 450s 827 97 998 86564 875 87448s 524 67 674 794 — 88832s 73 77 413s 546 823 31 89199 312s 66 560 61

90036s 140 42 200s 977s 91021s 198 298 322s 507 609s 951 92047 65s 348 602 13s 782s 969s 93326s 479s 96s 698 94021s 937s 326 95729s 96243 97068s 101 443 4 620s 137s 98375 444s 743 — 99005s 46s 167 571 801 590

100386 410s 591s 691s 771s 96 848 91 101306s 19s 68 532 648 737 848s 102315s 74 781 103232 104075 138s 78 208s 61 561s 649s 976s 91s 105015 81 114 72 415 79 500 757s 807 965 106126s 267 84 502 703 31 82 952 177232s 486s 642 787s 884 923s — 102248 75 727 109010s 41 51 61s 333 61 561 79 759s 989s

110101s 235 407 524s 661s 809s 111273 495 610s 68 7443 45s 112303s 642s 786s 904 113086s 107 375 411 78s 876s 925s 61 114002 615s 866 94s 98 115399s 421s 71 96s 880 924s 42 78 116156s 684s 817s 41 936 117060 290s 358 408s 13s 556 723 34 841 118581s 612 70s 728 43s 73s 92 119000 48 219 37s 321 406s 60s

120078s 265s 503 80 997s 121109 394s 615 28s 72 90s 846s 122074s 102 71 79 271s 321s 718 959 123096 248s 632s 729s 124282 317s 423 546 51 693 809s 974 125053 121 57 267 304 76s 433 518s 88s 95s 791s 915s 126147s 56s 336s 458 891 127221s 728s 89s 938s 128004 32 291s 309s 809 57 129103 271 440 534s 684s 808 929

130008 172s 273 421s 33s 745s 891s 996 131694 132133s 95 246 524 41 687 728s 905s 133646s 92s 789 857 910 134038s 95s 161s 202s 16s 595 135056s 174s 356 407 22 970 136104 454s 873 920 137081 264s 397 457s 93 558 760s 968s 138106 335s 690s 777s 908 19 92 139134 255s 839 911s 140063 110s 99s 273s 87s 555s 96 858 919s 26 141308 32s 540 600 95 142366 437s 524 97s 713s 91s 941s 78 933s 143086s 438 701 144122s 236 80s 60s0 810 145024 101 24 67 534s 45 607 25s 43 808s 146123s 55s 278s 301 21 38 521s 89 648 147265 70s 732 807s 148055 473s 928 844 932 149081s 890s 957s

160051s 79s 125 245s 499 524 976s 151002s 114 259 530s 608s 780s 152163s 259 387 473 536 611s 153297s 308 554 611s 13 20s 58s 730 40 154145s 976s 155643 969 81s 156057s 203 73 426s 50 523 600s 729s 157138s 574 615 976 158156s 301s 554s 67 840s 51 159020 366 94s 681s 93s 721s 24

160151s 61s 270s 83 371s 83s 413s 537s 626 708 161171s 359 534s 635s 162049s 227 333s 588s 662 729 808 79 859 929 49s 162233s 501s 787s 823s 903s 164084 609 41s 714 803 07 15 960 165060 234 304 62s 467s 511s 810 942 166076 100s 267s 354 532 98 703s 48 834 167326s 44s 66 407 547s 832s 168353s 446 654 73 767 96s 97 831s 169018s 51 55s 278s 324 445 598s 971s

170041 65 203 51s 82 350s 413 14s 991 171246 74s 682s 87 819s 17209s 290s 368s 517s 691s 990 173761s 829s 954 99s 174161 200s 38 549 621 782 821 958 175124 87s 209s 52 846s 176059s 356s 70s 515s 955s 88 177256 369 67 451s 64 629s 757 178206s605 944s 179343s 419 588 845s 55s 67 68

180375 534s 39s 781s 914s 181061s 319s 477 564s 715s 888s 182216 461 595 630s 37 57s 7.. 967 183058 85 98 108 348s 524s 48 766 74 184391 635s 464s 77 715 22s 68 88s 836s 55 74

List z Brazylji do Europy jest tylko 4 dni w drodze.

Fantastyczny rozwój regularnej komunikacji.

Fantaści w rodzaju Juljusza Verne siedzą dzisiaj w biurach konstrukcyjnych przemysłu technicznego, w warsztatach samolotowych, w fabryce motorów i w kierownictwie wielkich towarzystw komunikacyjnych. To, co wymyślają zimni, wyrachowani „fantaści", tworząc swoje plany przeszłości, to jest śmielsze niż najbujniejsze sny.

W 36 godzinach z Europy do Szanghaju, a więc nie cały dzień na przebycie drogi, dla której praojcowie nasi potrzebowali całego roku, to jest muzyka przyszłości techników powietrza.

Szalone tempo, z jakiem we wszystkich krajach na ziemi rozwija się lotnictwo, posunęło ogromnie naprzód sprawę rozwiązania problemu lotu transatlantyckiego i wogóle lotu nad oceanami.

Na czele stoi organizacja służby południowo-amerykańskiej.

Towarzystwo lotnicze „Condor-Sindicat" przeniosło swoją działalność do południowej Ameryki, gdzie podjęło pracę z wielkiem powodzeniem. Wspólnie z „Lufthansą" zorganizowało ono regularną komunikację lotniczą między Europą a Ameryką Południową przewożąc już dzisiaj około

30.000 przesyłek pocztowych

tygodniowo w obu kierunkach i zbliżając kontynenty na odległość kilku dni.

Drogę Europa—Rio de Janeiro odbywa się dzisiaj w 4 do 5 dniach. W ciągu bieżącego roku szybkość ma być zwiększona tak dalece, że list, który nadany w poniedziałek o godzinie 12-ej w południe w dowolnym punkcie Europy środkowej, doręczony będzie w czwartek popołudniu w Rio de Janeiro.

Gdy komunikacja lotnicza w Ameryce południowej jest tak znakomicie zorganizowana, gorzej przedstawia się sprawa z komunikacją lotniczą nad północnym oceanem Atlantyckim. Wolna przestrzeń, nad którą trzeba lecieć, jest tutaj większa, a warunki atmosferyczne znacznie cięższe. Amerykańskie i angielskie towarzystwa lotnicze zajęte są od pewnego czasu przygotowaniem linii, która użyje Azorów i wysp Bermundy jako punktów do lądowania.

Najdłuższą przestrzenią jest przestrzeń między Azorami a Bermundami, wynosząca 3650 kilometrów. Ogólna długość linii wynosi około 6600 kilometrów.

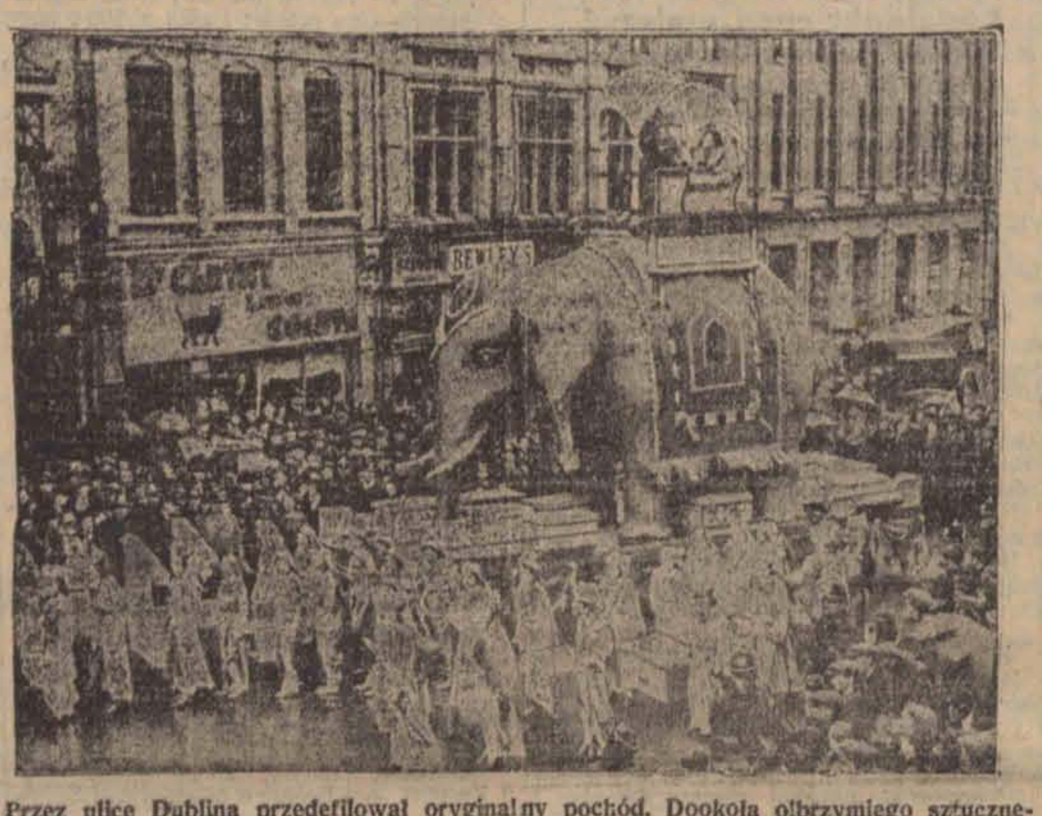
Znany lotnik amerykański Wiley Post osiągnął niedawno absolutny rekord szybkości dla samolotów lądowych, przebywszy 547 kilometrów w godzinie. Oczywiście, że przy tak wielkiej szybkości niema mowy

o większem obciążeniu.

Ale dzisiejsze najwyższe szybkości staną się przeciętnemi szybkościami jutro i przygotowania do komunikacji lotniczej na wielkich wysokościach posunęły się tak daleko, że można już myśleć o komunikacji przez stratosferę.

Ażeby osiągnąć 500 kilometrów na godzinę nad ziemią, do tego trzeba olbrzymiej energji. — W stratosferze będzie możliwa przy tej samej pracy maszyny znacznie wyższa szybkość, tak, że 500 klm. na godzinę na wysokości 12 do 15.000 metrów możliwe są już dzisiaj jako szybkość jazdy komunikacyjnej. To znaczy, że odległość Europa— Szanghai będzie można przebyć w 30 godzinach.

NIEZWYKŁY POCHÓD.



Przez ulice Dublina przedefilował oryginalny pochód. Dookoła olbrzymiego sztucznego słonia, jako symbolu szczęścia, szły korowody dziewcząt w malowniczych strojach, niosąc kosze z losami słynnej tradycyjnej loterji irlandzkiej na cele szpitalnictwa.

PODRÓŻ BEZ PODRÓŻY.

Oryginalna metoda poznawania świata.

Dwie średnie szkoły londyńskie wprowadziły ostatnio oryginalną metodę nauczania geografji zapomocą podróży imaginacyjnych okrętem. W klasach szkoły wywieszone są dużych rozmiarów fotografje okrętu, odbywającego właśnie daleką podróż morską, a uczniowie otrzymują od kapitana i oficerów okrętu

listy z opisami

i wrażeniami z każdego portu, do którego okręt przybija. Jednocześnie nauczyciel geografji, studjuje z chłopcami na mapie kraje i morza, zwiedzane przez ów okręt. Gdy statek powraca do Londynu, uczniowie szkoły zaproszeni są na pokład i zwiedzają dokładnie urządzenia okrętowe. W czasie tej wizyty wolno im zadawać załodze pytania dotyczące odbytej podróży, a rodzaj pytań świadczyć ma o ich inteligencji i spostrzegawczości, oraz o korzyści jakie odnieśli z dokładnego poznania trasy podróży i jej geograficznych warunków. Nową metodą nauczania geografji zainteresowało się Brytyjskie Towarzystwo Geograficzne, które projektuje zastosowanie jej w całej Anglji. Trzeba przyznać, iż jest to metoda

bardzo interesująca

i warto, aby tytułem próby zastosowano ją wszędzie.

Podarki króla angielskiego dla samotnych wyspiarzy.

KORONA W SZKLANEJ SZAFIE.

Ze wszystkich zamorskich posiadłości angielskich, jako pierwsza święci jubileusz koronacji króla Jerzego V wyspa Tristan da Cunha. Luksusowy okręt angielski przywiózł 170-ciu mieszkańcom tej wyspy dużą ilość skrzyń z prowiantami i podarunkami od królewskiej pary angielskiej. Równocześnie do portu na wyspie tej zawinął inny statek który również przywiózł kilka tonn artykułów żywnościowych. Obecność dwu okrętów na wyspie Trista da Cunha, to sensacja jakiej nie pamiętają najstarsi nawet mieszkańcy wyspy. Zazwyczaj bowiem na odludzie to, położone na południowym Atlantyku, raz tylko do roku przybywa okręt, przywożący pocztę i artykuły żywnościowe. Do końca ub. stulecia Tristan da Cunha odgrywała jeszcze dość ważną rolę, jako stacja węglowa. Dziś nie ma ona już żadnego znaczenia, a jej nieliczni mieszkańcy żyją w całkowitem odosobnieniu i zapomnieniu, o ile skądś z dalekiego świata nie przybywa im pomoc w postaci pożywienia. Niejednokrotnie już projektowano przesiedlić mieszkańców tej wyspy do Anglji lub do Południowej Afryki, zawsze jednak wzbraniali się przed opuszczeniem swej wulkanicznej ojczyzny.

W związku z jubileuszem wypłynęła na porządek dzienny sprawa korony...

Korona angielska przechowywana jest w skarbcu królewskim w Tower w Londynie. Wespół z innemi klejnotami koronnemi Anglji spoczywa ona tam w oświetlonej dniem i nocą i pilnie strzeżonej

szafie szklanej.

Mimo, że szafa ta jest ze wszystkich stron szczelnie zamknięta, to jednak mikroskopijny pył węglowy Londynu przedostaje się nawet do tej prawie hermetycznie zamkniętej kryjówki i „atakuje" poszczególne klejnoty koronne. To też i korona angielska, dla której pył i sadza Londynu nie mają respektu, z biegiem lat utraciła swój wspaniały blask.

Do przykrego tego wniosku doszli niedawno specjalni dygnitarze, którym powierzono misję urządzenia całej ceremonji przy szłej uroczystości jubileuszowej króla Anglji. Postanowili też oni jednogłośnie, iż koronę królewską musi się poddać

gruntownemu oczyszczeniu.

Wydano odpowiednie polecenia znanej londyńskiej firmie jubilerskiej, ta zaś wysłała natychmiast swoich zaufanych urzędników do Toweru po koronę monarszą. Wysadzaną rubinami, djamentami i szmaragdami koronę wydobyto ze szklanej szafy skarbca koronnego, włożono ją do podręcznej walizki i zawieziono autem do City pod strażą dwu uzbrojonych detektywów. Pod okiem jubilera korona ta zostanie starannie oczyszczona, poczem powróci znowu do swej szklanej kryjówki, aby wystąpić w maju rb. podczas jubileuszowych uroczystości.

Dawna, ale pewna metoda. WYGLĄD JĘZYKA pozwala rozpoznać wiele chorób.

Już od zamierzchłych czasów oglądanie języka pozwalało nieraz lekarzom rozpoznawać choroby. Ale i obecnie nawet mimo nowoczesnych sposobów badania, oglądanie języka

nie straciło na znaczeniu.

Z biegiem lat metoda ta utarła się tak dalece, że gdy człowiek czuje się chorym mimowoli ogląda swój język w lustrze. To samo czyni każda matka, gdy dziecko jej zdradza niewyraźne objawy choroby; pierwszą jej troską jest obejrzenie dziecku języka i gdy dostrzeże na nim nalot — co powszechnie przyjętem jest określać słowami, że język jest obłożony — nie ma już żadnych wątpliwości, że przyczyną złego samopoczucia jest żołądek.

Istotnie bywa tak często. Język bowiem jest zwierciadłem przewodu pokarmowego. Wszelkie zaburzenia żołądkowo - jelitowe znajdują natychmiast na nim swe odbicie. Ale czy zawsze tak jest?

By umieć czytać z języka, należy wiedzieć, jak język powinien wyglądać w warunkach pełnego zdrowia. Język normalny jest czysty, wilgotny, zabarwienia różowego bez żadnych uszkodzeń widocznych. Mimo wszystko jednak są ludzie, u których w stanie pełnego zdrowia język ma zabarwienie brunatnawe, a czasem czarne. Barwa różowa języka uwarunkowana jest jego obfitem ukrwieniem. Dlatego w stanach gorączkowych, gdy policzki chorego płoną, również i język jego jest bardziej czerwony.

Poza bruzdą, przebiegającą w środku jego widzimy przy dokładniejszej obserwacji na wilgotnej jego śluzówce maleńkie wyniosłości, które nazywamy brodawkami. Brodaweczki te mają różne kształty i różne zadania. Jedne służą jako narząd smaku, inne jako narządy dotyku, i jeśli przyjrzeć się bliżej językowi obłożonemu, to nalot jego jest wyrazem nadmiernego nawarstwiania się komórek powierzchownych brodawek, które unoszą się lub uginają się, gdy się je skrobie w jedną lub drugą stronę.

Język ciemny, czarny, bronzowy, a czasem zielony również zależy od przerostu brodawek nitkowych, które mogą wówczas przybierać długość od jednego do dwóch centymetrów i dawać wrażenie, jakgdyby język

był owłosiony.

Przyczyna tego jest jeszcze dotychczas niejasna. Jedni widzą w tem wyraz skupienia barwnika w tych brodawkach, inni twierdzą, że przyczyną tego stanu są drobnoustroje, rozwijające się na śluzówce języka, inni znów widzą w tem wyraz przewlekłego zapalenia naskutek pobierania leków drażniących.

Czasem znów widzimy zjawisko wręcz odwrotne. Zamiast nawarstwiać się, komórki złuszczają się i spadają. Język przybiera wówczas zabarwienie ciemno czerwone, a brodawki na nim są jakgdyby obrzękłe. Język taki jest charakterystyczny dla szkarlatyny. W niektórych schorzeniach pęcherza i dróg moczowych język bywa nieraz żywo czerwony i gładki jakby wypolerowany. W durze brzusznym język jest obłożony nalotem żółtawo - szarym, koniuszek, zaś, brzegi i środek czerwonawe. W anemji złośliwej znów obok blado - różowego zabarwienia język jest zupełnie wygładzony spowodu

zaniku brodawek.

Obłożony język widuje się także u ludzi zdrowych — u palaczy i nadużywających alkoholu. W każdym wypadku jednak należy odróżnić nalot od t. zw. pleśniawki. Jest to również nalot, ale biało - mleczny, nie ograniczający się tylko do śluzówki języka a obejmujący śluzówkę całej jamy ustnej i gardzieli sięgającej nieraz do przełyku. Pleśniawka powstaje wskutek

rozwoju pewnego grzybka,

gdy jama ustna nie jest higjenicznie utrzymywana. Rzeczy te nie są obojętne, gdyż powodują wtórne zapalenia nadżarcia i owrzodzenia.

Poza nalotem różnobarwnym, na powierzchni języka widzieć można nieraz ubytki, owrzodzenia i nierówności. Język ma nieraz powierzchnię pofałdowaną jak móżdżek. Ta postać języka idzie nieraz z powiększeniem jego wielkości i jest pochodzenia kilowego.

Obrażenia na języku mogą być natury urazowej. Ostry, zepsuty ząb, ułamany pierścień wystarczy, by doprowadzić wskutek stałego drażnienia

do okaleczenia języka.

Znamy także owrzodzenia na tle gruźlicy, które w odróżnieniu od poprzednich są bolesne.

Jeśli chodzi o guzy, nowotwory, widujemy czasem na języku tłuszczaki, lecz najczęściej jest to rak.

Rak naciska język i daje bóle, promieniujące do uszu. Język sztywnieje, staje się mało ruchomy. Towarzyszy temu powiększenie gruczołów oraz przykry zapach z ust.

TAJEMNICZE OBELISKI ABISYNJI

OLBRZYMY Z JEDNEJ BRYŁY.

Najciekawszym i bodaj jedynym zabytkiem architektonicznym starożytnej Abisynji są aksumskie steleobeliski. Stele te, olbrzymich wymiarów przewyższają obeliski egipskie.

Największe z nich znajdują się w Aksum, i wysokość jednego z nich dosięga 34 m, czyli przewyższa o 2 m. największy z obelisków egipskich. Poza tym obeliskiem znajduje się w Aksum jeszcze kilka, wysokości 15 i 20 m.

Olbrzymy te wyciosane są

z jednego kamienia

i podziwiać należy zręczność i technikę ich wykonania.

Ponieważ fundowanie było przeważnie zbyt słabe, stele te, za wyjątkiem paru, znajdują się obecnie w ruinach, można przypuszczać, że nawet słabe trzęsienia ziemi zachwiały ich równowagę i pociągnęły za sobą upadek tych kolosów.

Dotychczas pozostaje tajemnicą kto, kiedy i jak je budował. Nie noszą one żadnych znaków pisanych,

żadnych napisów

wskazujących na epokę, w której powstawały. Według wszelkich przypuszczeń odnoszą się one nietylko do czasów prachrześcijańskich, lecz może wcześniejszych nawet, niż nasza era. Można przyjąć również, że niektóre ze znajdujących się w Aksum powstały w czasach późniejszych, na pograniczu pogaństwa i chrześcijaństwa, stanowiąc poniekąd ideologiczne przejście między niemi.

Obeliski egipskie były wyobrażeniem boga słońca, stele abisyńskie uważać można jako wyobrażenie schroniska duszy zmarłego, stawiane niejako na uczczenie tego zmarłego.

Szczyty oblisków egipskich, ostro zakończone i strzeliste, znaczyły swym cieniem na piasku bieg czasu.

Szczyty stel abisyńskich są przeważnie zaokrąglone, przypominając bądź kształt głowy ludzkiej, bądź głowy i ramion. Ten szczegół wskazywałby na odmienne, nie egipskie pochodzenie stel. Pochodzą one raczej od abisyńskich, a bardzo dawnych stel o wyobrażeniu i kształcie ludzkim, których dużo spotyka się w całym kraju.

Przechodząc od ozdób i szczegółów architektonicznych stel aksumskich, należy stwierdzić wpływy Arabji środkowej, która niejednokrotnie wchodziła w skład cesarstwa Etjopskiego.

Drzewo jako szczegół dekoracyjny było szeroko zastosowane w stelach-obeliskach aksumskich. Zwyczaj wiązania murów przy pomocy belek przetrwał w budownictwie abisyńskiem do chwili obecnej.

Ciekawym motywem są talerze kamienne, otaczające ołtarze i służące prawdopodobnie do składania darów dla duszy zmarłego. Zauważyć też można na prymitywne dekoracje, wyobrażające liście i grona winne, co wskazywałoby, że uprawa wina nie była obca starożytnej Abisynji, a zarzucona została dopiero pod wpływem muzułmaństwa.

Addis-Abeba, obecna stolica Etjopji o pochodzeniu zupełnie współczesnem i charakterze miasta- ogrodu, nie posiada zabytków dawnej sztuki abisyńskiej.

Sztuczne oddychanie

niezawsze jest skuteczne.

Porażenia elektryczne są dwojakiego rodzaju: prądem o niskiem i wysokiem napięciu. W wypadku porażenia prądem niskiego napięcia zmiany, które powstały w organiźmie nie są spowodowane wyzwalającem się ciepłem, ale polegają na oddziaływaniu energji elektrycznej

na ośrodki nerwowe.

Natomiast przy działaniu prądu wysokiego napięcia występują przedewszystkiem oparzenia. W uniwersytecie lipskim poczyniono szereg obserwacyj, które w znacznej mierze przyczyniły się do wytłumaczenia niektórych zjawisk, mających duże znaczenie w ratownictwie w wypadkach porażeń elektrycznych u ludzi. Między innemi wyjaśniono, że ustanie czynności mózgu przy porażeniach elektrycznych spowodowane jest nie bezpośrednio przez działanie prądu, ale wskutek porażeń naczyń krwionośnych, a tem samem wstrzymania krążenia krwi. Dla tego też należy nieco inaczej, aniżeli to było przyjęte dotychczas uskuteczniać ratowanie ludzi. Dotychczas stosowano sztuczne oddychanie, wychodząc z założenia, że porażeniu ulega tylko ośrodek oddechowy. Obecnie, dzięki nowym odkryciom, zaleca się oprócz sztucznego oddychania stosowanie energicznych środków w celu

pobudzenia krążenia krwi.

PODSŁUCHANE

KATASTROFA I WYPADEK.

— Co to jest wypadek?

— Gdy dwoje młodych spotka się po latach rozstania.

— A co to jest katastrofa?

— Gdy ci młodzi się pobiorą.

MANJA WIELKOŚCI.

Pan Głąbek stoi przed hangarem na lotnisku. Nagle silny poryw wiatru zrzuca mu z głowy kapelusz i unosi w powietrze. W tym samym momencie startuje jakiś samolot.

— Oh, doprawdy — woła pan Głąbek — niech się pan nie fatyguje.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 2).

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.